

S T U D I A

Krzysztof Łagojda

Instytut Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu

Więzenie karno-śledcze w Kłodzku w latach 1945–1953 (1956). Zarys problematyki

Zarys treści: Artykuł przedstawia historię więzienia karno-śledczego w Kłodzku w okresie formowania się i funkcjonowania w Polsce systemu stalinowskiego. W tekście zostały poruszone takie zagadnienia jak uruchomienie więzienia po wojnie, rozpracowywanie sytuacji w zakładzie przez organizację niepodległościową WiN, zagęszczenie placówki na przestrzeni lat 1945–1956, warunki bytowe oraz polityka więzienia wobec śmierci więźniów. Aneks do artykułu stanowi imienny wykaz osób, które zmarły w więzieniu w omawianym okresie lub na których został wykonany wyrok śmierci.

Słowa kluczowe: więzienie, Departament Więziennictwa, agent celny, artykuł, paragraf, tortury, kara śmierci

Keywords: prison, Department of Prison System, customs agent, article, paragraph, tortures, death penalty

Wstęp

Historia zakładu karnego w Kłodzku rozpoczęła się już w drugiej połowie XIX w. Placówka została wybudowana w latach 1886–1889 i znajdowała się przy ulicy Gartenstrasse 60 (w okresie narodowego socjalizmu – Hitlerstrasse 16)¹. Trójskrzydłowy gmach główny zbudowany był na planie litery „Y”. Więzienie nosiło dwie nazwy: Haftanstalt mit Tuberkuloseabteilung lub Haftanstalt Glatz mit Tbe-Abteilung². Ze względu na – jak twierdzili historycy – szczególną rolę więzienia kłodzkiego w nazistowskim systemie represji, po wojnie doczekało się ono kilku ciekawych, choć dalece niepełnych ujęć za lata 1939–1945³. Stan badań

¹ A. Kurek, *Czesi w więzieniach okupowanej Europy*, Wrocław–Opole 2006, s. 63, przyp. 184; Z. Szczepaniak, *Duszpasterz młodzieży ks. Gerhard Hirschfelder 1907–1942*, Kłodzko 2010, s. 91.

² Z. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 91.

³ Wśród kilku tekstów o więzieniu w Kłodzku w okresie narodowego socjalizmu, za najpełniejszy uznać należy artykuł Alfreda Koniecznego z 1974 r. Zob. A. Konieczny, *Więzienie karne w Kłodzku*

dla tego zakładu sprzed wojny prezentuje się jeszcze słabiej. W Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zespole za lata 1903–1945 znajduje się aż 541 jednostek archiwalnych, zawierających m.in. akta ogólne i teczki osobowe więźniów, jednak ich wykorzystanie jest dzisiaj niemożliwe – w 1997 r. dokumenty uległy zniszczeniu podczas powodzi. Nie dysponujemy opracowaniem na temat więzienia w Kłodzku sprzed wojny. Z kolei temat działalności systemu więzień i obozów w Polsce „ludowej”, szczególnie za lata 1945–1956, po wojnie z wiadomych względów mógł być podjęty jedynie w sposób ukierunkowany⁴. Zmieniło się to dopiero po 1989 r. Historia powojennego więziennictwa doczekała się znaczących prac syntetyzujących oraz opisujących historię pojedynczych zakładów penitencjarnych. Szczególnie tych najbardziej znanych w stalinowskim systemie represji, czyli m.in. więzienia w Białymstoku, w Fordonie z filiami w Inowrocławiu i Bojanowie, we Wronkach, Rawiczu, Jaworznie, Montelupich w Krakowie czy mokotowskiego w Warszawie. Reszta pomniejszych zakładów często do tej pory nie doczekała się opracowań⁵. Dla systemu więziennictwa na Dolnym Śląsku kluczowe badania podjął Krzysztof Szwagrzyk⁶. W swoim przewodniku zawarł kilka pierwszych i bardzo istotnych informacji o więzieniu w Kłodzku⁷. O tym zakładzie historię wspominał znacznie wcześniej, pisząc m.in. o 137 wyrokach śmierci wydanych

w latach II wojny światowej, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1974, nr 3, s. 369–388. Warto zaznaczyć, że na końcu artykułu autor przytoczył imienny wykaz kłodzkich więźniów skierowanych do niemieckich obozów koncentracyjnych w Gross-Rosen, Auschwitz-Birkenau, Dachau, Ravensbrück. W Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu znajdują się materiały zawierające te dane. Jest tam także lista obozów pracy przymusowej na Dolnym Śląsku i wykazy obywateli różnych narodowości: Polaków, Niemców, Belgów, Czechów i Słowaków, Francuzów, Greków, Holendrów, Rumunów, Szwajcarów, Włochów, Polaków oraz obywateli Związku Sowieckiego, którzy z Kłodzka trafili do Gross-Rosen lub filii tego obozu we Wrocławiu. Więźniów z ZSRS i okupowanej Polski było najwięcej. Łącznie z imienia i nazwiska udało się ustalić 968 osób. Zob. AIPN Wr., sygn. 587/398, Wykaz więźniów różnych narodowości więzienia w Kłodzku skierowanych do obozu w Gross-Rosen, mps, oraz AIPN Wr., sygn. 587/400, Wykaz więźniów Więzienia w Kłodzku skierowanych do obozów koncentracyjnych za lata 1941–1945. Zob. także Z. Szymaniewicz, *Poznaniacy – członkowie ruchu oporu w hitlerowskim więzieniu w Kłodzku*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej” 1974/1978, nr 14–18, s. 66–74.

⁴ Jak jednak zauważył Marcin Zwolski, przy odpowiednio krytycznym podejściu i odrzuceniu warstwy ideologicznej tekstów z tego okresu, można znaleźć kilka wartościowych publikacji. Zob. M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku w latach 1944–1956*, Białystok 2011, przyp. 14, s. 16.

⁵ Stan badań na temat więzień i obozów obszernie przedstawia K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy na Dolnym Śląsku (1945–1956). Przewodnik*, Wrocław 2013, s. 7–13. Z ostatnio wydanych monografii zakładów karnych na uwagę zasługuje obszerna praca Stefana Białka, *Carcer inferior. Zakłady Karne Strzelec Opolskich w systemie represji stalinowskich (1945–1954)*, Wrocław 2016.

⁶ Szerzej o literaturze na temat dolnośląskich więzień i obozów zob. K. Szwagrzyk, *Wydział Więziennictwa i podległe mu jednostki*, w: *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012, s. 112, przyp. 1.

⁷ K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 60–61, 126–127.

przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu w latach 1946–1955. Na krótkiej liście miejsc straceń, oprócz więzienia na ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu, znajdowało się więzienie w Kłodzku, gdzie wykonano – według dotychczasowych ustaleń – dwa wyroki śmierci⁸.

Bez wątpienia pionierskie badania wrocławskiego historyka wymagają kontynuacji. Wspomniany wcześniej przewodnik miał bowiem na celu zasygnalizowanie istnienia jednostek penitencjarnych na terenie województwa wrocławskiego i zachęcenie innych badaczy do pogłębionych analiz nad ich funkcjonowaniem. Należy zatem stwierdzić, że niniejszy artykuł wypełnia kolejną, ale nie jedyną lukę badawczą w historii zakładu, uzupełnia naszą wiedzę o pomniejszych więzieniach na terenie Polski i opisuje historię jednostki, która ze względu na działający w ramach zakładu szpital była ważną placówką na terenie tamtejszego województwa⁹.

W tekście pominąłem zagadnienie naboru funkcjonariuszy Służby Więziennej, ich pracy i wykształcenia. Stworzenie rysu socjologicznego kadry więziennej będzie stanowić kolejne wyzwanie badawcze w niedalekiej przyszłości. W Archiwum Państwowym we Wrocławiu Oddział w Kamieńcu Żąbkowickim, w dotąd nieeksplorowanym zespole „Więzienie karno-śledcze w Kłodzku 1958–1966” odnalazłem listę pracowników więzienia sporządzoną w 1958 r.¹⁰ Spośród nich, 38 rozpoczęło pracę w zakładzie karnym jeszcze w okresie stalinowskim, kiedy więziennictwo i obozy podlegały Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. W trakcie dalszej kwerendy w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział we Wrocławiu odnalazłem łącznie 252 teczki osobowe funkcjonariuszy SW, którzy służyli w więzieniu w Kłodzku w latach 1945–1956. Pod względem prawnym wszyscy oni byli funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa. W aktach osobowych znajdziemy podanie o przyjęcie do resortu, życiorys, protokół ślubowania, ankietę specjalną, charakterystykę funkcjonariusza, przebieg służby i oczywiście własnoręcznie podpisane zobowiązanie do przestrzegania obowiązków służbowych następującej treści: „Ja, współpracownik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuję się wiernie służyć sprawie wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Zdecydowanie zwalczać będę wszystkich wrogów demokracji. Sumiennie wykonywać będę wszystkie obowiązki służbowe. Tajemnicy służbowej dotrzymam i nigdy jej nie zdradzę”¹¹. Po zgłoszeniu chęci pracy w strukturach MBP, osoby te i najbliższa

⁸ *Golgota wrocławska 1945–1956*, wybór i oprac. K. Szwaagrzyk, Wrocław 1995, s. 9. Warto także wskazać inną pracę tego autora, *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław–Rzeszów 2002, s. 30.

⁹ Zob. T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 2.

¹⁰ APKZ, Więzienie karno-śledcze w Kłodzku 1958–1966, sygn. 1/20, Wykaz adresów pracowników więzienia w Kłodzku, b.d., k. 2–3.

¹¹ AIPN Wr., sygn. 058/851, Zobowiązanie do współpracy Stanisława Pawlikowskiego, 24 VI 1946 r., k. 15.

rodzina były sprawdzane przez UB¹². Po pozytywnym zweryfikowaniu życiorysu, kandydat rozpoczynał służbę, choć przynajmniej początkowo weryfikacja ta była prowadzona bardzo niedbale.

Materiał archiwalny jest niepełny¹³. Zachowały się źródła z okresu funkcjonowania więzienia w Kłodzku po wojnie, jednak ich kompletność pozostawia wiele do życzenia. Przyjąłem, iż stan źródeł zmusza do zbudowania artykułu w oparciu o strukturę problemową¹⁴. Ze względu na stan zachowanych źródeł, artykuł siłą rzeczy ma charakter zarysu. Niewiele jest informacji o funkcjonowaniu więzienia w latach 1954–1956. Stąd też zdecydowałem się na zamknięcie ram czasowych w przedziale 1945–1953. Należy jednak zaznaczyć, że nie odnoszą się one w żadnym wypadku do zmian politycznych w kraju. Nie traktuję ich jako cezur czasowych istnienia systemu stalinowskiego¹⁵. Na ich wybór wpływ miał stan zachowanych materiałów archiwalnych.

Początki

Niewiele wiemy o początkach działalności więzienia po przejęciu Kłodzka przez polską administrację w czerwcu 1945 r.¹⁶ Budynek nie ucierpiał podczas działań wojennych, jednak był mocno zaniedbany i pozbawiony podstawowych

¹² AIPN Wr., sygn. 056/714, Wniosek z przeprowadzonej kontroli specjalnej funkcjonariusza Stanisława Ogórka, b.d., k. 50.

¹³ Kwerenda objęła głównie dwie najważniejsze placówki archiwalne: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, gdzie znajduje się zespół Departamentu Więziennictwa MBP i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, oraz Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej. W Archiwum IPN ciekawe okazały się materiały Wojskowej Prokuratury Rejonowej we Wrocławiu, która sprawowała nadzór m.in. nad więziennictwem, jednak było tam niewiele informacji o działalności więzienia w Kłodzku.

¹⁴ Serdeczne podziękowania składam Piotrowi Dolacie, por. SW, zastępcy kierownika Działu Ochrony Zakładu Karnego w Kłodzku, który zechciał udzielić mi informacji o zasobie archiwalnym znajdującym się obecnie w zakładzie i wykazie książek z biblioteki więziennej.

¹⁵ Przyjmuję m.in. za Dariuszem Jarozem, iż w pełni wykształcony stalinizm jako system w Polsce miał swój początek na przełomie 1948 i 1949 r. Uważam, że lata wcześniejsze należałoby określić mianem okresu przejściowego lub przygotowawczego, w którym stworzone zostały odpowiednie fundamenty do zmian i siłowego odzworowania systemu panującego wówczas w Związku Sowieckim. Lata 1944–1948 nazywam „okresem przedstalinowskim”. W żadnym jednak wypadku nie należy sądzić, że w okresie tym skala terroru była mniejsza lub że zmiany, jakie w tym okresie zachodziły w Polsce miały charakter dobrowolny i demokratyczny.

¹⁶ Kłodzko zostało zajęte przez wojska Armii Czerwonej 9 maja 1945 r. Natomiast Grupa Operacyjna Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu przybyła do Kłodzka 26 maja 1945 r. Nie od razu doszło do przejęcia władzy przez polską administrację. Do 28 maja działał w tym mieście jeszcze magistrat niemiecki. Polska administracja otrzymała lokal biurowy dopiero 31 maja, a 1 czerwca rozpoczęła urzędowanie, inwentaryzowanie zakładów i przyjmowanie interesantów. Zob. AAN, GO KERM i MP, sygn. 367, Ogólne sprawozdanie tygodniowe za czas 26 V do 9 VI 1945 r., 9 VI 1945 r., k. 1. Zob. T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku*

urządzeń¹⁷. Bardzo duże problemy nastęcza wskazanie daty uruchomienia tam więzienia karno-śledczego podlegającego Wydziałowi Więziennictwa i Obozów Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, a od sierpnia 1946 r. Wydziałowi Więziennictwa¹⁸. Niewiele mówią nam rozkazy personalne płynące z MBP¹⁹ i z WUBP we Wrocławiu. Według rozkazu WUBP z 6 marca 1946 r. do więzienia w Kłodzku zostało przyjętych siedem osób w charakterze strażników. Jako pierwszy służbę rozpoczął niejaki Zenon Szymczak, obejmując stanowisko strażnika 15 września 1945 r.²⁰ Ponad wszelką wątpliwość możemy jednak stwierdzić, że więzienie to funkcjonowało zdecydowanie wcześniej. Przekonuje nas o tym śledztwo dotyczące Niemca Paula Franzkego, który w latach II wojny światowej, jako naczelnik więzienia w Kłodzku, miał znęcać się nad przebywającymi tam Polakami.

Pierwsze przesłuchanie Franzkego miało miejsce w siedzibie Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Kłodzku 1 sierpnia 1945 r. Były naczelnik został przesłuchany w charakterze „podejrzanego-oskarżonego”, jednak bez podania dokładniej kwalifikacji czynu. Protokół przesłuchania jest klasycznym dokumentem swej epoki, z którego wyłania się obraz sposobu pozyskiwania przez UB oczekiwanych informacji. Oskarżony na wszystkie pytania opowiada twierdząco, przyznaje się do tego, że w latach 1933–1945 był naczelnikiem więzienia w Kłodzku, a także do uważania Polaków za „ludzi ostatniej nacji” i przydzielania ich do najcięższych prac²¹. Podpisy złożone na początku protokołu i jego końcu wyglądają inaczej. Podpis na protokole końcowym jest nierówny, widać

w latach 1945–1948, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969, s. 72–73. Szerzej o początkach polskiej administracji na ziemi kłodzkiej zob. K. Łągojda, *Początki polskiej administracji na ziemi kłodzkiej po zakończeniu II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 3 (368), s. 179–196.

¹⁷ AAN, MBP DW, sygn. 653, Sprawozdanie z kontroli więzienia karno-śledczego w Kłodzku, 3 II 1951 r., k. 59. W tym miejscu serdeczne podziękowania składam prof. Robertowi Klementowskiemu, naczelnikowi Biura Badań Historycznych IPN we Wrocławiu, który udostępnił mi w formie kopii część dokumentów pochodzących z AAN.

¹⁸ Naczelnym organem więziennictwa był Departament Więziennictwa MBP. Natomiast między nim, a poszczególnymi jednostkami istniały podległe departamentowi wydziały więziennictwa powstające od marca 1945 r. w ramach WUBP. Wydziały te nadzorowały i kontrolowały pracę poszczególnych zakładów na danym terenie. Szerzej o powstawaniu struktur organów więziennictwa w Polsce po wojnie: M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku...*, s. 60–61; M. Pietrzyk, *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 27–33; *Działalność Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w 1945 r.*, oprac. W. Janowski, „Teki Archiwalne” 2006, t. 9, s. 203–242.

¹⁹ Zob. AIPN, sygn. 0990/1 oraz AIPN, sygn. 0990/2, Rozkazy personalne ministra MBP 1945–1946, t. 1–2.

²⁰ AIPN Wr., sygn. 158/2, Rozkaz personalny nr 18 z dnia 6 III 1946 r., k. 218 (Numeracja podana zgodnie z paginacją sporządzoną zielonym długopisem na dole każdej karty). Niewiele dowiadujemy się także z rozkazów personalnych za lata 1945–1946. Zob. AIPN Wr., sygn. 158/1, Rozkazy personalne UB woj. wrocławskiego. Por. K. Szwańgrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 60.

²¹ AIPN Wr., sygn. 488/2374, Przesłuchanie oskarżonego, 1 VIII 1945 r., k. 7.

drzenie ręki i przerwy w pociągnięciu piórem²². Wszystko to zdaje się świadczyć, że oskarżony był torturowany podczas przesłuchania, a zeznania zostały wymuszone²³. W tym wypadku należy także zastanowić się nad barierą językową. Wydaje się bardzo wątpliwe, aby Franzke znał język polski. Możemy założyć oczywiście, że przesłuchanie odbyło się w języku niemieckim, natomiast protokół sporządzono w języku polskim, niemniej jednak bardziej prawdopodobne jest przygotowanie tekstu przez referenta sekcji UB, a potem przedłożenie go do podpisu.

Przesłuchanie było kontynuowane następnego dnia, ale już 3 sierpnia śledztwo zostało zamknięte. Oskarżonego przekierowano do dyspozycji prokuratora. Tego samego dnia oficer śledczy postanowił zastosować środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Dopiero 8 listopada 1945 r. prokurator okręgowy w Kłodzku oskarżył niemieckiego obywatela z art. 1 dekretu PKWN z 31 sierpnia 1944 r. „o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego”, za co groziła kara śmierci²⁴. Teczka zawiera także prośbę o ulaskawienie, skierowaną do prokuratora, w której to oskarżony stwierdza „18 czerwca 1945 roku zostałem aresztowany i osadzony w więzieniu karno-śledczym w Kłodzku”²⁵. Zdanie to jednoznacznie sugeruje, że już w czerwcu więzienie funkcjonowało. Jest to zdecydowanie najwcześniejszy strzępek informacji o pracy tego zakładu. Biorąc pod uwagę, że polska administracja przejęła – przynajmniej formalnie – kontrolę w Kłodzku 3 czerwca tego roku, możemy śmiało określić, że więzienie pod polską administracją rozpoczęło działalność między 3 a 18 czerwca 1945 r.

Dokument jest także kluczowy dla poznania dalszych losów tej sprawy i sugeruje, że hipoteza o torturowaniu oskarżonego w celu pozyskania pożądanых zeznań jest jak najbardziej uzasadniona. Pisząc do prokuratora w Kłodzku, Paul Franzke zaprzeczył, jakoby był naczelnikiem więzienia w okresie narodowego socjalizmu, a tym bardziej, by w czasie wojny znęcał się nad Polakami. Dzięki zeznaniom kilku więźniów, którzy przebywali w tym zakładzie, okazało się, że oskarżony pełnił w nim funkcję starszego strażnika, a Polaków traktował bardzo dobrze. Prokurator wziął te zeznania pod uwagę i 29 sierpnia 1946 r. wydał wniosek o umorzenie dochodzenia²⁶. Pamiętając o ogólnie panującej nienawiści

²² *Ibidem*, k. 6–7.

²³ Szerzej zob. P. Piątek, *Przestępcze wymuszenia zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.

²⁴ AIPN Wr., sygn. 488/2374, Pismo prokuratura Sądu Okręgowego w Kłodzku, 8 XI 1945 r., k. 14. O wymiarze kary zob. Dz.U. RP nr 4 z 1944 r., poz. 16, s. 17; *Mały Kodeks Karny. Komentarz i orzecznictwo*, oprac. M. Siewierski, Łódź 1949, s. 129–144.

²⁵ AIPN Wr., sygn. 488/2374, Prośba o ulaskawienie, 27 VII 1945 r., k. 19.

²⁶ AIPN Wr., sygn. 488/2374, Wniosek o umorzenie dochodzenia, 29 VIII 1945 r., k. 25–26.

do Niemców i zaczynających się w Polsce procesach pokazowych skazujących niemieckich zbrodniarzy, należy docenić tę decyzję.

Warty odnotowania pozostaje także fakt funkcjonowania przy więzieniu w Kłodzku kół Polskiej Partii Robotniczej. Pierwsze zebranie odbyło się 8 lutego 1946 r. Wówczas obecnych było dziewięciu członków. Niedługo później powstały kolejne. W 1947 r. działały już trzy komórki partii. Organizowano także zebrania międzypartyjne Polskiej Partii Socjalistycznej i PPR przy więzieniu. Pod koniec 1947 r. koła działające na terenie jednostki penitencjarnej zrzeszały 88 członków²⁷. Stan liczbowy członków PPR pozostał niezmienny również w 1948 r.²⁸ Dla porównania, znacznie większe więzienie mokotowskie w Warszawie przed kongresem zjednoczeniowym w 1948 r. liczyło w swoich kołach 126 ludzi²⁹. Na zebraniach rzadko poruszano kwestie funkcjonowania więzienia, natomiast odnoszono się do aktualnych wydarzeń politycznych w Polsce i za granicą, organizowano odczyty dotyczące II wojny światowej i niemieckiej okupacji Dolnego Śląska, w których przemycano treści ideologiczne. Często odnoszono się do „ucisków rządów sanacyjnych” po 1926 r., przegranej wojny obronnej, walki z kapitalistami i idei walki klas.

Rola Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” w rozpracowaniu więzienia w Kłodzku

Jak wynika z notatki o stanie więziennictwa, w okresie 1944–1948 zwracano szczególną uwagę na zabezpieczenie jednostek więziennych. Rejestrowano wzmożoną aktywność „band” mogących dokonać ataku na placówki. W związku z dążeniem komunistów do zdobycia całkowitej hegemoni w kraju, wprowadzeniem masowego terrorku i zwalczaniem polskiego podziemia niepodległościowego oraz poszczególnych ugrupowań politycznych, liczba osób osadzonych w więzieniach rosła³⁰. W nielicznych wspomnieniach dotyczących więzienia w Kłodzku pojawia się aspekt przeludnienia tej placówki w pierwszych latach po wojnie.

Działające na terenie powiatu kłodzkiego Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” było najsprawniej funkcjonującą organizacją na terenie całego Dolnego Śląska. Wiadomości informatorów WiN z Kłodzka, przekazane do Zarządu Okręgu Wrocław WiN zawierają niezwykle cenne – bowiem nieliczne – informacje

²⁷ APWr., KP PPR w Kłodzku, sygn. 34, Sprawozdanie z działalności koła dzielnicowego PPR przy więzieniu w Kłodzku, 15 XI 1947 r., k. 130.

²⁸ APWr., KP PPR w Kłodzku, sygn. 29, Imienna lista członków PPR przy więzieniu w Kłodzku w m-c czerwca 1948 r., b.d., k. 22–25.

²⁹ Por. W. Charczuk, *Funkcjonowanie kół PPR przy Więzieniu Mokotów w Warszawie (1946–1948)*, „Komunizm. System–ludzie–dokumentacja” 2014, nr 3, s. 87–103.

³⁰ AAN, MSW DW, sygn. 12, Notatka o stanie więziennictwa, b.d., k. 12. Zob. T. Wolsza, *Obozy i inne miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944–1958*, w: *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005, s. 140.

o liczebności osadzonych, ich traktowania oraz warunków panujących w zakładzie: „Stan z dnia 15 VI 1946 r. wynosił około 2750 osób, w tym ponad 300 Niemców. Przeważająca część więźniów to szabrownicy lub osoby przekraczające nielegalnie granicę czechosłowacką w rejonie pasa granicznego Międzylesie–Kudowa. [...] Więzienie jest przepełnione albowiem może się zmieścić w normalnym czasie tylko do 1500 osób. [...] Obchodzenie się z więźniami jest na ogół brutalne – stosuje się bicie, głodzenie i wielu więźniów przechodziło maltretowanie fizyczne i umysłowe. [...] Warunki w więzieniu są bardzo ciężkie, przede wszystkim więźniowie odczuwają straszliwy głód, karmi się więźniów zupami w małej ilości, dwa razy dziennie, warunki higieniczne fatalne, wiele okien zamurowanych (porobiono ciemnice), więźniowie śpią przeważnie na gołych pryczach, bez kocy i sienników, wielu więźniów jest silnie zawszonych. Brutalność strażników nie ma granic w obchodzeniu się z więźniami. Zupełny brak jest jakichkolwiek książek do czytania, gazet itp. Śmiertelność w ostatnich 3-ch miesiącach była dość duża – miało umrzeć w tym czasie około 30 osób, przeważnie z wycieńczenia czy innych nieustalonych przyczyn. Nawiązując jeszcze do ilości więźniów i elementu w stanie więziennym, na podaną cyfrę 2750, znajduje się w tej liczbie na pewno około 470 oficerów polskich przedwojennych, którym zarzucono najrozmaitsze przestępstwa tak politycznej, jak i kryminalnej natury, a w szczególności nielegalne przekroczenie granicy czeskiej. Poza tym znajduje się wielu młodych żołnierzy z Armii Podziemnej i Powstania Warszawskiego”³¹.

Zachowały się także podobne w wydźwięku relacje Niemców, którzy trafili do tego więzienia: „Zmuszono mnie do przejścia do sąsiedniego pomieszczenia i położenia się na ławie, po czym otrzymałem niezliczoną ilość ciosów gumową pałką. Od ciosów spuchły mi pewne części ciała, a ich skutki odczuwałem jeszcze przez wiele dni. Liczba więźniów wzrastała z każdą godziną. Nie dano nam nic do jedzenia. W dzień i w nocy zabierano losowo wybranych więźniów i bito ich tak, aż stawali się nie do rozpoznania. Prawie każdej nocy przychodzili przybyli w okolice Polacy, którzy wyżywali na nas swoją brutalność, najczęściej pod wpływem alkoholu. Każdy bał się kolejnej nocy. Pewnej nocy dostałem od takiego podczłowieka we śnie taki kopniak w tułów, że myślałem, iż pękł mi żołądek. Inni oberwali jeszcze gorzej. Większość więźniów była cała sinozielona od ciosów strażników”³². Wczytując się w dalszą część tej relacji, można mieć jednak wątpliwości, czy świadek nie myli pobytu w więzieniu z pobytom

³¹ AIPN Wr., sygn. 102/85, Charakterystyka funkcjonariuszy karno-sledczego więzienia w Kłodzku, 16 VI 1946 r., k. 218.

³² Dok. nr 229, w: *Erlebnisberichte über polnische Gefängnisse Glatz-Zimmerstraße und Glatz-Gartenstraße im Zusammenhang mit Berichten über Kriegsende und Vertreibung*, w: *Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, wyd. Bundesarchiv, Koblenz 1990, s. 396–397. Za wskazanie i udostępnienie tego źródła serdeczne podziękowania składam prof. Małgorzacie Ruchniewicz, pracownikowi Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego.

w siedzibie PUBP w Kłodzku, którą nazywał „siedzibą polskiego gestapo”. Użył zwrotu „podczłowiek” w stosunku do polskiego funkcjonariusza SW jest niezwykle charakterystyczne dla narodowosocjalistycznej propagandy Trzeciej Rzeszy i zdaje się świadczyć, że schwytyany Niemiec był jej ideologicznym zwolennikiem.

Okręg Wrocław „Wschód”, który był konspiracyjną strukturą WiN, działał na terenie Dolnego Śląska od września 1945 do lipca 1946 r., kiedy to został rozwiązany (nie został rozpracowany przez UB). Jego miejsce zajął Okręg Wrocław WiN (odtworzony) działający od września 1946 do grudnia 1947 r.³³ Nie był on w stanie prowadzić prężnej działalności informacyjnej, propagandowej i wywiadowczej ze względu m.in. na trudności kadrowe. Starano się jednak obserwować działania UB, MO i NKWD. Siatka informatorów z Kłodzka dostarczyła do zarządu we Wrocławiu kluczowe informacje m.in. o miejscowym więzieniu. Grupa WiN-u w Kłodzku (podobnie jak i na Dolnym Śląsku) została szybko rozpracowana przez UB, a w grudniu 1947 r. zlikwidowana. W trakcie licznych przesłuchań jej członków funkcjonariusze UB starali się pozyskać informacje o skali inwigilacji własnych struktur.

Osobą odpowiedzialną za zebranie informacji o więziennictwie był Ludwik Duduś ps. „Ludomir”³⁴. W przesłuchaniach przeprowadzonych w dniach 20 i 31 grudnia 1947 r., 2 i 3 stycznia, 12 lutego, 1 marca i 8 kwietnia 1948 r. powstrzymywał się on przed przekazywaniem UB szczegółowych informacji. Zaprzeczał swej przynależności do WiN czy znajomości z jakimikolwiek jej członkami. Z każdym jednak dniem śledztwa i kolejnymi – bez wątpienia – torturami, Dudusia zmuszano do przekazywania większej liczby wiadomości. Widać to wyraźnie na początku dwóch protokołów przesłuchań, kiedy oskarżony stwierdza: „Tak, przyznaję się do tego, że w dotychczasowym śledztwie zataiłem szereg faktów”³⁵. Z jednego z takich przesłuchań dowiadujemy się, że o więzieniu w Kłodzku zostało przygotowane tylko jedno sprawozdanie, datowane na 16 czerwca 1946 r. Oskarżony zaprzeczył jednak, aby to on je przygotował. Przyznał się natomiast do posiadania szerokiej wiedzy o wydarzeniach w więzieniu. Na pytanie, jakie było jego źródło informacji, odpowiedział: „Informacje uzyskiwałem w rozmowie z ludźmi wypuszczonymi z więzienia w Kłodzku”³⁶.

16 sierpnia 1948 r. Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu wydał wyrok w sprawie dziesięciu działaczy WiN-u w Kłodzku. Oskarżał kpt. Sylwester

³³ T. Balbus, *Rozbicie scentralizowanych struktur konspiracyjnych AK-WiN*, w: *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956...*, s. 145–146.

³⁴ AIPN Wr., sygn. 038/420, Protokół przesłuchania Stanisława Jaskuły, 2 I 1948 r., k. 21.

³⁵ AIPN Wr., sygn. 038/420, Protokół przesłuchania podejrzanego Ludwika Dudusia, 20 XII, 31 XII 1947 r., 3 I, 8 IV 1948 r., k. 129–135. Mimo aż siedmiu przesłuchań, zachowały się tylko cztery protokoły.

³⁶ *Ibidem*, k. 132 a.

Ströcker, a składowi orzekającemu przewodniczył kpt. Zygmunt Bukowiński. Członkowie organizacji zostali skazani głównie z art. 86 § 1 i 2 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego PKWN z 1944 r.³⁷ oraz z dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych z okresu odbudowy Państwa”³⁸. Stanisław Jaskuła ps. „Stanisław” jako kierownik rejonowy WiN i główny oskarżony otrzymał dożywocie, Jan Michał Klamut ps. „Górski” został skazany na karę śmierci³⁹, Marcin Sondej na 15 lat więzienia, Kazimierz Charchut ps. „Grzmot” – 12 lat, Ludwik Duduś ps. „Ludomir” – 12 lat, Emilia Jaskuła ps. „Milka” – 10 lat, Bronisław Pelczarski – 8 lat, Karol Poško ps. „Koń” – 7 lat, Irena Mazek ps. „Morfina” – 3 lata, Franciszek Mazek ps. „Krogulec” – początkowo uniewinniony i zwolniony. Ponownie aresztowany przez UB w Kłodzku 3 grudnia 1948 r., a 13 grudnia osądzony i skazany na 3 lata⁴⁰.

Donosiciel, kapuś, agent celny

Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, podobnie jak na każdym terenie czy w każdej instytucji, także w więzieniu dbało o sieć własnych informatorów czyli tzw. agentów celnych⁴¹. Werbowaniem potencjalnych donosicieli zajmowali się pracownicy działów specjalnych placówek penitencjarnych zwani „specami”. Kierownik działu zwracał się z raportem do naczelnika, tłumacząc, dlaczego chce pozyskać daną osobę do współpracy i przedstawiając charakterystykę więźnia⁴².

³⁷ „Art. 86 § 1. Kto usiłuje przemocą usunąć ustanowione organa władzy zwierzchniej Narodu albo zagarnąć ich władzę, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci; § 2. Kto usiłuje przemocą zmienić ustrój Państwa Polskiego, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 5 albo karze śmierci”, Dz.U. nr 6 z 1944 r., poz. 27, s. 43.

³⁸ Dz.U. nr 30 z 1946 r., poz. 192, s. 347–352.

³⁹ Jan Michał Klamut, jako oficer „ludowego” Wojska Polskiego za zdradzanie tajemnicy państwowej i wojskowej został skazany na karę śmierci z art. 7 i 15 § 2 dekretu z 13 czerwca 1946 r. 22 listopada 1948 r. Bolesław Bierut nie skorzystał z prawa łaski. Wyrok został wykonany 27 listopada 1948 r. o godz. 17.30 w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu. Zob. AIPN Wr., sygn. 102/94, Protokół wykonania kary śmierci, k. 29, 36. Zob. także: AIPN Wr., sygn. 102/93, Prośba o ułaskawienie do Bolesława Bieruta, 19 VIII 1948 r., k. 470.

⁴⁰ Szerzej o biografiach tych osób zob. T. Balbus, *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 1, Wrocław 2003, s. 82–83, 91–92, 127–135, 189–193, 197–198, 207–209, 217–219. Szerzej o innych organizacjach niepodległościowych działających na terenie Dolnego Śląska zob. *Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku. Wyroki Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (1946–1955)*, red. M. Kała, K. Szwagrzyk, Wrocław 2005; K. Szwagrzyk, *Winni? Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999.

⁴¹ Szerzej zob. J. Wołoszyn, „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2(16), s. 295–337.

⁴² Zob. AIPN Wr., sygn. 0014/1173, Raport kierownika Działu Specjalnego więzienia karno-śledczego w Kłodzku do naczelnika, 12 IV 1949 r., k. 1.

Jeśli raport przekonywał kierownictwo zakładu, był kierowany do zatwierdzenia przez naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP.

Na ogół obserwacje kandydatów prowadził także zwerbowany już informator, często także sięgano po opinię strażników oddziałowych. Jeśli więzień nie sprawiał problemów dyscyplinarnych, miał szansę znaleźć się w orbicie zainteresowania. Od momentu przybycia do placówki, potencjalni kandydaci byli pod ścisłą obserwacją działu specjalnego. W 1945 r. powstały również specjalne grupy operacyjne w więzieniach, które prowadziły dokładną obserwację więźniów⁴³. Niekiedy informatorów UB pozyskiwało już na etapie przesłuchania, zanim zapadł wyrok skazujący. Agenturę pozyskiwano także na podstawie materiałów kompromitujących, np. grożąc ujawnieniem orientacji homoseksualnej. Byli oni również łamani torturami lub obietnicą szybszego wyjścia na wolność. Niewątpliwie innym elementem zachęcającym do współpracy z UB były możliwości poprawienia swojego losu w więzieniu. Agentura dostawała dodatkowe paczki, racje żywnościowe, korzystali z nadprogramowych spacerów i odwiedzin⁴⁴. W 1955 r. zabroniono używania materiałów kompromitujących czy też łapówek w celu rozpoczęcia współpracy. Kapusie mieli być werbowani bez przymusu. Tłumaczono to górnolotnie, iż: „tego rodzaju werbunek pozwoli nam zbudować agenturę z więźniów głęboko przekonanych o słuszności kary jaką odbywają, o konieczności zrehabilitowania się wobec państwa za krzywdę jaką mu wyrządzili”⁴⁵. Zakres zadań takich osób był różnorodny. W notatce dotyczącej pracy operacyjnej zapisano: „sprawa zaliczenia danego werbowanego do jednej z kategorii [osobowego źródła informacji – OZI – przyp. K.Ł.] jest uwarunkowana”⁴⁶. W teczce osobowej takiej osoby załączony był standardowy „kwestionariusz agenta informatora” wraz z podpisanym zobowiązaniem do współpracy z resortem.

Każdy agent celny był przygotowywany do zadania, przedstawiano mu podstawowe informacje o osobie rozpracowywanej, z jakiego środowiska pochodzi, za co została skazana oraz jakie informacje należy od niej pozyskać. Donosiciel miał zebrać jak najwięcej wiadomości, nazwisk lub adresów, a czasem po prostu poinformować kierownictwo więzienia o posiadaniu przez współwięźniów nielegalnych przedmiotów. Współpraca i donosicielstwo „za kratkami” nie kończyły się wraz z opuszczeniem zakładu karnego. Urząd Bezpieczeństwa upominał się o swoich informatorów. Najczęściej naczelnik więzienia przekazywał teczkę

⁴³ J. Wołoszyn, *op. cit.*, s. 297.

⁴⁴ Por. Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003, s. 226.

⁴⁵ AAN, MSW DW, sygn. 7, Notatka dot. zmiany w pracy operacyjnej, b.d., k. 37.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 38. Zob. *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004; F. Musiał, *Osobowe źródła informacji pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa działających w granicach PRL*, w: *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. idem, Kraków 2008, s. 27–48.

osobową do Wydziału Więziennictwa WUBP Sekcji Specjalnej, celem udostępnienia jej jednostronnie organom UB i dalszego wykorzystywania agenta na wolności. W zobowiązaniu agenta znajdowało się bowiem stwierdzenie: „zobowiązuję się do współpracy z organami Urzędu Bezpieczeństwa w czasie pobytu w więzieniu jak i na wolności”⁴⁷.

Skala donosicielstwa w więzieniu w Kłodzku jest niemożliwa do oszacowania. Nasza wiedza o takich osobach opiera się na zachowanych teczkach osobowych konfidentów oraz teczkach pracy dotyczących werbunku i sprawozdań z działalności. Jeżeli nie przedstawiały one dużej wartości operacyjnej dla aparatu represji, często po przekazaniu do archiwum były brakowane. Na podstawie ich lektury zyskujemy informacje o konkretnych osobach, ale rzadziej o wydarzeniach w więzieniu. Sprawozdania Grupy Operacyjnej więzienia w Kłodzku, w których podawano dane o stanie agentury są również mocno niekompletne. Z jedyne go odnalezionego sprawozdania wyżej wymienionej grupy z października 1948 r. wynika, że w więzieniu w Kłodzku w tym okresie działało sześciu agentów⁴⁸. Ich tożsamość jest jednak nieznana.

Podczas kwerendy odnalazłem kilka teczek personalnych informatorów w kłodzkim więzieniu⁴⁹, które w przyszłości mogą posłużyć do opracowania ciekawych *case study*⁵⁰.

Zagęszczenie więzienia

Odwołując się do cytowanych już w tym artykule raportów WiN dotyczących m.in. liczby więźniów przebywających w więzieniu w Kłodzku, chciałbym przedstawić, jak wyglądał stan zaludnienia placówki na podstawie zachowanych dokumentów. Ponad wszelką wątpliwość więzienie w Kłodzku w żadnym okresie istnienia nie było przystosowane do pomieszczenia 1500 osób. W czasie wojny, według dokumentu z 1 lutego 1941 r., przebywało tam 281 mężczyzn i pięć kobiet⁵¹. Jeżeli chodzi o okres powojenny, dysponujemy jedynie danymi z lat pięćdziesiątych.

⁴⁷ AIPN Wr., sygn. 0014/1613, Zobowiązanie do współpracy Marii Kąckiej, 27 III 1951 r., k. 5.

⁴⁸ AIPN Wr., sygn. 053/364, Sprawozdanie Grupy Operacyjnej przy więzieniu w Kłodzku do szefa WUBP we Wrocławiu, 20 X 1948 r., k. 4.

⁴⁹ Zob. m.in. AIPN Wr., sygn. 0014/1173, Teczka osobowa informatora, ps. „Kozioł”; *ibidem*, sygn. 0014/1613, Teczka osobowa informatora ps. „Henia”.

⁵⁰ Historię informatora o pseudonimie „Henia”, który nawiązał współpracę z Działem Specjalnym więzienia karno-śledczego w Kłodzku opisałem w formie artykułu: K. Łagojda, *Pseudonim „Henia”. Od działalności niepodległościowej do roli informatora Urzędu Bezpieczeństwa. Studium przypadku*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1 [w druku].

⁵¹ A. Kurek, *op. cit.*, s. 63, przyp. 185.

Tabela 1. Zaludnienie więzienia w Kłodzku w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych

19 IV 1951	20 VII 1951	1 I 1952	28 VII 1952	25 VII 1953	30 IX 1954	1 V 1955
488	384	495	656	491	489	316

Źródło: AIPN Wr., sygn. 473/1, Imienny wykaz więźniów przebywających w dniu 19 IV 1951 r., k. 13; AAN, MBP DW, sygn. 653, Sprawy administracyjno-statystyczne, 20 VII 1951 r., k. 9; AIPN Wr., sygn. 275/91, Kontrola działu administracyjnego w więzieniu w Kłodzku w dniach 28 VII 1952–30 VII 1952 r., sierpień 1952 r., k. 2; AAN, MBP DW, sygn. 656, Protokół inspekcji więzienia karno-śledczego w Kłodzku, 25 VII 1953 r., k. 150; AAN, MBP DW, sygn. 656, Protokół przeprowadzonej kontroli instruktywnej w więzieniu karno-śledczym w Kłodzku, 30 IX 1954 r., k. 117; AIPN, sygn. 1584/246, Zaludnienie więzień, 1 V 1955 r., k. 97.

Kontrola jednostki przeprowadzona przez inspektora Departamentu Więziennictwa MBP we wrześniu 1954 r. zawiera kluczową informację, iż pojemność więzienia wynosi 417 osób⁵². Z danych przedstawionych w tabeli wynika, że w latach pięćdziesiątych przebywało w nim od 300 do ponad 600 więźniów. Byli tam także osadzeni młodociani więźniowie, we wrześniu 1954 r. było ich 40. Co ciekawe, dwa tygodnie przed sporządzeniem statystyki z 20 lipca 1951 r. w innym sprawozdaniu WUBP pisano o spadku zaludnienia więzień w województwie wrocławskim. Wymieniono wówczas Kłodzko, podając, że jest ono zapełnione tylko w 50–60%. W związku z tym zapadła decyzja, aby od tego momentu kierować do więzienia w Kłodzku skazanych na wyższe wyroki, do 10 lat, i przenieść tam część więźniów z Dzierżoniowa, Wałbrzycha i Świdnicy. Do tego ostatniego miały być z kolei kierowane osoby z drobnymi wyrokami do lat trzech⁵³. W 1953 r. na 491 osadzonych 168 odbywało wyroki od pięciu do 15 lat więzienia. Był tam także mężczyzna odsiadujący dożywotni wyrok. Pozostali odbywali niższe kary, najczęściej od roku do pięciu lat⁵⁴.

W zależności od pojemności placówki, więzienia dzieliły się na trzy klasy⁵⁵. Zakład w Kłodzku od 1946 r. zaliczany był do więzień karno-śledczych pierwszej klasy, mimo że jego pojemność wówczas została określona na poziomie 100 miejsc (dane te wydają się być mocno zaniżone)⁵⁶. Należy przy tym podkreślić, iż żadne znane nam statystyki dotyczące zaludnienia tej placówki za lata 1945–1956 nie

⁵² AAN, MBP DW, sygn. 656, Protokół przeprowadzonej kontroli instruktywnej w więzieniu karno-śledczym w Kłodzku, 30 IX 1954 r., k. 117.

⁵³ AAN, MBP DW, sygn. 654, Sprawozdanie Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu za okres 1 IV – 1 VII 1951 r., 4 VII 1951 r., k. 172.

⁵⁴ AAN, MBP DW, sygn. 656, Protokół inspekcji więzienia karno-śledczego w Kłodzku, 25 VII 1953 r., k. 150.

⁵⁵ Więzienia samodzielne podzielono na klasy już w II RP. Do I klasy zaliczano placówki powyżej 450 miejsc; II – od 150 do 450 miejsc; III – poniżej 150. K. Pawlak, *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1997, s. 61.

⁵⁶ Wstęp, w: *Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. i wybór M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006, s. 17.

wykazują 1500 miejsc. Nie ma wątpliwości, że przeludnienie zakładów karnych po wojnie było ogromne. Jeśli uznamy, że dane przedstawione w raporcie WiN-u są prawdziwe i w 1946 r. w kłodzkim więzieniu znajdowało się aż 2750 osób, wówczas trzeba byłoby uznać, że pod względem liczebności osadzonych przewyższało ono więzienie mokotowskie w Warszawie (2337 uwięzionych w lipcu 1945 r.), a dorównywało temu przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu (ponad 3 tys. osób na przełomie 1945 i 1946 r.)⁵⁷. Mogłoby się wydawać to nieprawdopodobne, jednak jeśli odwołamy się do badań Tadeusza Wolszy, wówczas zauważymy, że pojemność zakładu zapisana w regulaminie znaczyła niewiele. W 1950 r. w Rawiczu, który mógł pomieścić 528 osadzonych, było wówczas 3391 osób (przeludnienie 6,4 razy); we Wronkach na 586 miejsc było 3769 więźniów (przeludnienie 6,4 razy), a w kobiecym więzieniu Fordon, które powinno mieścić nie więcej niż 151 osób, przebywało 728 (przeludnienie 4,8 razy)⁵⁸. Liczba 2750 osadzonych w Kłodzku w 1946 r., oznacza, że przeludnienie więzienia było ponad 6,5 razy większe, jeśli przyjmiemy normę na poziomie ponad 400 miejsc. Zatem nie kwestionowałbym wiarygodności danych zawartych w raporcie. Z relacji innego Niemca, który przebywał w więzieniu kilka miesięcy w 1951 r., a wspomnienie spisał w Monachium w 1953, wynika, że: „przeciętna liczba więźniów wynosi 2000. Są wśród nich zarówno więźniowie kryminalni, jak polityczni”⁵⁹. Jeżeli weźmiemy pod uwagę rok osadzenia w więzieniu autora relacji, czyli 1951, oraz przedstawione w tabeli nr 1 dane, wiarygodność tych słów wydaje się bardzo wątpliwa. Informacja ta nie znajduje potwierdzenia w żadnych innych źródłach.

Problem przeludnienia więzień w Polsce był jednak obecny w latach pięćdziesiątych. Departament Więziennictwa podkreślał, że zbyt duża liczba więźniów nie tylko wpływa na stan sanitarny jednostki, ale także zaburza przestrzeganie regulaminu więziennego w kwestii bezpieczeństwa, segregacji, spacerów czy przepływu korespondencji. W grudniu 1949 r. ogólne przeludnienie zakładów karnych utrzymywało się na poziomie 2,7. W grudniu 1950 r. – 2,3; w marcu 1953 r. – 2,08; a we wrześniu tego samego roku – 1,45. Na spadek zaludnienia, przede wszystkim więzień karno-śledczych, miało wpływ m.in. uruchomienie dodatkowych jednostek, zwolnienie znacznej liczby osadzonych oraz bardziej

⁵⁷ T. Wolsza, *Obozy i inne miejsca odosobnienia...*, s. 137–138.

⁵⁸ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie...*, s. 8–9.

⁵⁹ Relacja pochodzi z polskiej dokumentacji archiwalnej Radia Wolna Europa/Radia Swoboda, która znajduje się w zasobie Open Society Archives przy Uniwersytecie Środkowoeuropejskim w Budapeszcie (Central European University – CEU). Powołując się dalej na to źródło będę używał skrótu OSA CEU i nazwy dokumentu: ITEM No. 02922/53. Materiał ten został zdigitalizowany i jest dostępny na stronie OSA pod linkiem: <http://catalog.osaarchivum.org/catalog/osa:7809cd35-20e4-46dc-979c-6c2ea9125495> (dostęp: 20 IX 2018). W tym miejscu serdeczne podziękowania składam dr. Stefanowi Białkowi, zastępcy naczelnika Oddziałowego Archiwum IPN we Wrocławiu, który wskazał mi ten materiał źródłowy.

przemysłany plan rozmieszczenia więźniów⁶⁰. Ogólnie kłodzkie więzienie posiadało około 120 cel o kubaturze od 17 do 24 m³ oraz 16 większych o powierzchni 28 m³, w których – w zależności od potrzeb – przebywało od dwóch do czterech więźniów.

Życie codzienne i warunki bytowe w więzieniu

O warunkach w więzieniu w latach 1945–1949 wiemy niewiele, a relacje przedstawione wyżej ukazują jedynie niektóre aspekty. Z kolei w latach pięćdziesiątych z inspekcji dokonanych przez Wydział Więziennictwa WUBP wyłania się interesujący obraz, bowiem odbiegający od wspomnień. Z raportów wynika, że kuchnia więzienna w Kłodzku była czysta i zadbana. Potrawy ogólnie określono jako smaczne i obfite, a wśród więźniów miało panować zadowolenie z jakości i ilości wyżywienia. Wkładanie artykułów żywnościowych do kotłów nadzorował oficer inspekcji oraz kierownik kuchni. Dodatkowo więzienie posiadało własną piekarnię, bardzo dobrze wyposażoną, która każdego dnia bez problemu mogła wyrabiać narzucone normy⁶¹. Na bieżąco sporządzano też księgi serwowanych posiłków. Magazyn żywnościowy zaopatrywany był we wszystkie produkty z miesięcznym zapasem. Dodatkowo w ramach akcji „H” więzienie w 1951 r. rozpoczęło hodowlę trzody chlewnej, posiadając w marcu tego roku 19 świń⁶². Do zakładu należały także ogrody o znacznej powierzchni, gdzie więźniowie pod nadzorem strażników uprawiali warzywa⁶³.

Inspekcja przeprowadzona w 1951 r. wykazała, że więźniowie mieli czyste ubrania i byli okresowo badani przez lekarza. Czystość cel i bielizny nie budziła żadnych zastrzeżeń. We wszystkich celach był dostęp do wody, choć wielokrotnie podkreślano braki kubków do picia. Każdy więzień zaopatrzony był w dwie miski i łyżkę. Codziennie rano otrzymywali wiadro wody. W każdej celi znajdowało się wiadro do załatwiania potrzeb fizjologicznych, które dwa razy dziennie było opróżniane. Więźniom przysługiwała zmiana bielizny raz na tydzień, a pościeli raz na dwa tygodnie. Natomiast raz na tydzień mogli korzystać z łaźni. Jedyny problem, który cały czas był w tym kontekście podnoszony, to małe ciśnienie wody. Jak czytamy w raporcie WUBP, „bolączka z wodą w mieście Kłodzku trwa od chwili wyzwolenia tamtych terenów, gdyż okupant wysadził w powietrze

⁶⁰ AAN, MBP DW, sygn. 611, Braki ujawnione przez zespoły wojewódzkie w czasie kontroli jednostek więziennych, 1953 r., k. 54.

⁶¹ AAN, MBP DW, sygn. 653, Protokół kontroli jednostki więzienia karno-śledczego w Kłodzku w okresie 22 V–26 V 1951 r., k. 33–34.

⁶² AAN, MBP DW, sygn. 653, Protokół przeprowadzonej kontroli działu gospodarczego, 23 III 1951 r., k. 53.

⁶³ OSA CEU, ITEM No. 02922/53.

więź ciśnień”. Mimo to kąpiele odbywały się regularnie, zawsze w godzinach 20–23. Więźniom raz dziennie przysługiwał półgodzinny spacer, a młodocianym dodatkowa gimnastyka. Przy inspekcji prowadzono także indywidualne rozmowy, które wykazały rzekomo duże zadowolenie więźniów z panujących w Kłodzku warunków: „W rozmowie z niektórymi więźniami komisja spotkała się z wypowiedziami, iż w więzieniu w Kłodzku jest o wiele lepiej pod każdym względem, niż w innych więzieniach, gdzie ci więźniowie przebywali”⁶⁴.

Osadzonych rozmieszczano na trzech piętrach. Na pierwszym znajdował się niewielki oddział dla kobiet. Dodatkowo w jego sąsiedztwie było kilka cel dla kobiet w ciąży lub z małymi dziećmi. W lutym 1951 r. w osobnych celach przebywały trzy kobiety z dziećmi. Nie wnosiły one żadnych skarg, prosząc jedynie, aby dostarczanie mleka dla dzieci odbywało się punktualnie i regularnie każdego dnia⁶⁵. Według zachowanej relacji osoby odbywającej karę w więzieniu w 1951 r., oddział kobiecy mieścił się w specjalnym skrzydle w północnej części więzienia, które w okresie przynależności tych terenów do Niemiec było przeznaczone dla więźniów chorych na gruźlicę. Kobiety i mężczyźni byli od siebie ściśle izolowani, tak aby nie mogli się spotkać lub nawet zobaczyć⁶⁶.

W 1948 r. więzienie w Kłodzku wytypowano jako jedno z sześciu więzień filtracyjnych w Polsce, do których mieli być kierowani ludzie nielegalnie przekraczający granicę⁶⁷. Dla tych osób w zakładzie wydzielono specjalny oddział. Wybór więzienia w powiecie kłodzkim ze względu na przygraniczne położenie powiatu oraz jego bardzo długą granicę z Czechosłowacją nie był przypadkowy. Niemal wszystkie wskazane zakłady znajdowały się na Ziemiach Północnych i Zachodnich: w Złotowie i Koszalinie (woj. szczecińskie), Zielonej Górze (woj. poznańskie), Jaworze i Kłodzku (woj. wrocławskie) oraz Sosnowcu (woj. katowickie)⁶⁸.

Osoby zatrzymane na próbie nielegalnego przekroczenia granicy były kierowane do kłodzkiego zakładu karnego. Naczelnicy byli zobowiązani ich przyjmując, nawet bez postanowienia o zastosowaniu środka zapobiegawczego w postaci aresztowania. Tak zwani starsi grupy operacyjnej utworzonej w każdym więzieniu filtracyjnym mieli zdobyć takie postanowienie u odpowiedniego prokuratora w ciągu 14 dni od chwili osadzenia. Nadzór nad pracą grup operacyjnych sprawował szef WUBP. W przypadku kłodzkiej grupy był to szef WUBP we Wrocławiu. Grupa

⁶⁴ AAN, MBP DW, sygn. 656, Protokół inspekcji więzienia karno-śledczego w Kłodzku, 25 VII 1953 r., k. 150v.

⁶⁵ AAN, MBP DW, sygn. 653, Sprawozdanie z kontroli więzienia karno-śledczego w Kłodzku, 3 II 1951 r., k. 60.

⁶⁶ OSA CEU, ITEM No. 02922/53.

⁶⁷ Szerzej o kontroli granicy przez UB na ziemi kłodzkiej zob. K. Łągojda, *Rola aparatu represji w kontrolowaniu granicy państwowej na przykładzie ziemi kłodzkiej w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 4, s. 185–211.

⁶⁸ AIPN, sygn. 01258/4, Instrukcja dla grup operacyjnych w więzieniach dla nielegalnie przekraczających granic RP, 1948 r., k. 28.

składała się z dwóch oficerów śledczych, po dwóch funkcjonariuszy z Wydziału I, Wydziału III, jednego funkcjonariusza Wydziału IV WUBP oraz oficera Zwiadu z 23 Brygady Ochrony Pogranicza⁶⁹.

W więzieniu znajdował się warsztat szewsko-krawiecki, łaźnia, pralnia, a nawet salon fryzjerski. We wszystkich tych miejscach zatrudniano osadzonych. Odnotowane zostały jednak sytuacje, kiedy pralnia nie działała. Wówczas korzystano z pralni w szpitalu gruźliczym, co jednak stanowiło naruszenie zasad higieny. Osadzeni pracowali także poza terenem więzienia. Do ich zadań należało utrzymanie miejskiego stadionu, który według zachowanej relacji miał zostać wybudowany przez więźniów. Grupy więźniów były także wykorzystywane przy naprawach lub pracach związanych z przebudową starych koszar wojskowych na południowym skraju miasta⁷⁰.

Do aspektów życia codziennego w więzieniach można zaliczyć także ucieczki, choć, jak wynika z zachowanych dokumentów, nie były one częste, a najwięcej odnotowano zaraz po wojnie w więzieniach karnych lub karno-śledczych⁷¹. Kłodzko nie było wyjątkiem. Tutaj także, mimo wysokich murów i zasieków z drutu kolczastego, odnotowano takie przypadki. W żadnej sprawie nie dysponujemy szczegółami ucieczek, akcji poszukiwawczych i ich rezultatów. W księgach głównych więźniów zostało odnotowanych co najmniej 17 ucieczek w latach 1946–1951, w tym jedna ze szpitala⁷². Pierwsza miała miejsce 6 marca 1946 r., a zbiegłą była kobieta, Ilza Schwarz⁷³.

Szpital

Stan sanitarny i opieka lekarska w więzieniach w powojennej Polsce były na fatalnym poziomie. Jak twierdzi Tadeusz Wolsza, w żadnym zakładzie karnym w latach 1945–1946 nie było lekarza na stałym etacie, a w tygodniu byli do dyspozycji najwyżej dwa razy⁷⁴. Niewiele wiemy o opiece medycznej w Kłodzku zaraz po przejściu jednostki przez polską administrację. W czerwcu 1946 r. niejaki

⁶⁹ Dok. nr 85, w: *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 324–325.

⁷⁰ OSA CEU, ITEM No. 02922/53.

⁷¹ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie...*, s. 61. O liczbie ucieczek z więzień w całej Polsce zob. tabela w: idem, *Kulisy nieudanej ucieczki z więzienia w Sieradzu w grudniu 1955 roku i jej konsekwencje*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2006, nr 7, s. 180–183.

⁷² Za ucieczkę więźnia ze szpitala odpowiedzialny był strażnik Henryk Podgórski. Został skazany na osiem miesięcy aresztu. Zob. AIPN Wr., sygn. 264/354, Akta osobowe funkcjonariusza Służby Więziennej Henryka Podgórskiego; *ibidem*, sygn. 21/5929, t. 2, Repertorium Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu za rok 1947, b.d., k. 215–215.

⁷³ AIPN Wr., sygn. 2/3, Księga główna więźniów ZK Kłodzko 1945–1948, k. 17–18. Por. K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy...*, s. 61.

⁷⁴ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie...*, s. 75.

Stanisław Pawlikowski zwrócił się do organów WUBP o przyjęcie go do służby więziennej w Kłodzku w charakterze sanitariusza⁷⁵. Jest to pierwszy ślad tworzącej się służby sanitarnej. Szpital kłodzki znajdował się w osobnym budynku w najbliższym sąsiedztwie więzienia (niekiedy w dokumentach określany jako więzienie nr 2 – szpital)⁷⁶. Na terenie placówki w 1951 r. został utworzony oddział dla gruźlików. Z kolei, jak wskazują dokumenty Wydziału Więziennictwa WUBP, „w miesiącu czerwcu [1951] został tam [w Kłodzku] uruchomiony szpital dla gruźlików”⁷⁷. Przez różne zapisy w dokumentach, takie jak „szpital więzienny”, „szpital gruźliczy” oraz z powodu ich mocnego zdekompletowania, można odnieść wrażenie, że na terenie więzienia działały dwa szpitale. Jeden dla gruźlików, drugi dla reszty więźniów. Plan sytuacyjny więzienia z 1953 r. wskazuje jednak jednoznacznie, że szpital dla wszystkich więźniów był jeden.

Już w okresie przynależności tych terenów do państwa niemieckiego, w 1928 r. utworzono w więzieniu w Kłodzku oddział przeciwgruźliczy⁷⁸. Nie wiemy jednak, jak długo działał, czy był czynny podczas wojny i przede wszystkim dlaczego został ponownie uruchomiony dopiero w czerwcu 1951 r., a nie wcześniej. Na stronie Służby Więziennej w Polsce w opisie jednostki widnieje informacja, że oddział przeciwgruźliczy utworzony przez Niemców działał do 1975 r.⁷⁹ Nie ma jednak jakichkolwiek informacji o przerwie w funkcjonowaniu. W jedynej znanej mi relacji na temat oddziału przeciwgruźliczego w Kłodzku, Tadeusz Mróz pisze: „Wreszcie, staraniem lekarza Popławskiego, wywieziono nas – kilku «młodocianych», na leczenie powietrzem, do «kurortu więziennego» w Kłodzku. Zorganizowano tam cały oddział młodocianych gruźlików, którym aplikowano powietrze, odmę i nieco lepszą strawę. Lekarstw dla więźniów politycznych nadal nie było”⁸⁰.

Jak jednoznacznie wynika m.in. z protokołu IV ogólnopolskiej odprawy naczelników więzień i obozów zorganizowanej przez Departament Więziennictwa i Obozów MBP, w maju 1949 r. szpital w więzieniu w Kłodzku już działał⁸¹. Wydaje się zatem, że w 1951 r. utworzono zamknięty oddział (a nie szpital) dla więźniów chorych na gruźlicę. Nie można jednak zupełnie wykluczyć, że budynek szpitalny w 1951 r. ze względu na zapotrzebowanie, w całości został przeznaczony dla gruźlików, stąd mowa o szpitalu. Nie ulega wątpliwości, że przy więzieniu w Kłodzku działał szpital, jednak jego specyfika budzi już pewne wątpliwości.

⁷⁵ AIPN Wr., sygn. 058/851, Prośba o przyjęcie do służby więziennej, 21 VI 1946 r., k. 9.

⁷⁶ AAN, MBP DW, sygn. 653, Sprawy bezpieczeństwa więzienia, 20 VII 1951 r., k. 7.

⁷⁷ AAN, MBP DW, sygn. 654, Sprawozdanie Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu za okres 1 IV – 1 VII 1951 r., k. 172.

⁷⁸ Z. Szczepaniak, *op. cit.*, s. 91.

⁷⁹ <http://www.sw.gov.pl/strona/opis-zaklad-karny-w-klodzku> (dostęp: 13 I 2017).

⁸⁰ T.K. Mróz, *Stalin umarł w polskim „Gulagu”*. *Wiersze więzienne z lat 1950–1956*, Wrocław 1998, s. 41.

⁸¹ *Dok. nr 14, w: Protokoły z odpraw, zjazdów...*, s. 411.

Aby sprawdzić funkcjonowanie nowo utworzonego szpitala czy też oddziału, skierowano tam 15 osób z więzienia Wrocław I. Działalność została oceniona pozytywnie, jednak dopatrzono się kilku drobnych usterek⁸². Z powodu szerzących się w więzieniach epidemii, szczególnie gruźlicy, utworzenie tej specjalistycznej placówki było jak najbardziej wskazane. Fala największej zachorowalności na tę chorobę przypadła na drugą połowę lat czterdziestych i początek pięćdziesiątych. Wówczas śmiertelność była znacznie większa. W 1955 r. podkreślano, że chorych na gruźlicę jest tylko 4,4% wszystkich więźniów, a przeciętna śmiertelność wynosi trzy osoby na tysiąc więźniów⁸³.

Według raportów szpital – co warto podkreślić – uchodził za czysty i zadbane, wracano uwagę na czynną łazienkę i komorę dezynfekcyjną. Znajdowało się tam do 150 łóżek⁸⁴. Istnienie komory było o tyle istotne, że na terenie całego województwa wrocławskiego podnoszono problem zawieszania więźniów, szczególnie w 1953 r.⁸⁵ W 1951 r. uruchomiono piec parowy oraz aparat rentgenowski⁸⁶. Nie oznacza to jednak, że szpital działał wzorowo. Podkreślano braki w personelu medycznym, szczególnie wśród pielęgniarek, ich bardzo słabe wykształcenie, niewystarczające zaopatrzenie w leki⁸⁷. Zwracano uwagę na problemy z wodą, którą można było czerpać jedynie w nocy. Rekomendowano założenie zbiorników wodnych, które miały załagodzić problem i umożliwić sprawniejsze czyszczenia ustępów w ciągu dnia. Brakowało strzykawek, igieł, koców, sienników, a także czystej bielizny⁸⁸. Braki szybko uzupełniono, a następne inspekcje wykazały poprawę. Każdemu choremu przysługiwali dwie godziny leżakowania w specjalnie do tego stworzonym pomieszczeniu. Niezależnie od szpitala, więzienie dysponowało także izbą chorych dla doraźnych potrzeb skazanych i ambulatorium⁸⁹. Szpitalem zarządzał dr Bauminger, który przyjmował więźniów codziennie po trzy godziny. Dodatkowo na terenie szpitala pracowała dentystka – dr Fleiszerowa, co także było znaczącym udogodnieniem⁹⁰.

Obraz szpitala więziennego w Kłodzku, jaki wyłania się z lektury dokumentów, może być fałszywie optymistyczny. Należy bowiem pamiętać, że dokumenty

⁸² AAN, MBP DW, sygn. 654, Sprawozdanie Wydziału Więziennictwa WUBP we Wrocławiu za okres 1 IV – 1 VII 1951 r., k. 172.

⁸³ AAN, MSW DW, sygn. 12, Notatka o stanie więziennictwa, b.d., k. 18.

⁸⁴ T. Wolsza, *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944–1956*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2017, nr 15, s. 159.

⁸⁵ AAN, MBP DW, sygn. 696, Pismo szefa oddziału I Komendy Głównej MO do dyrektora Departamentu Służby Zdrowia MBP, 18 VIII 1953 r., k. 2.

⁸⁶ AAN, MBP DW, sygn. 653, Sprawy techniczno-budowlane więzienia w Kłodzku, 1951 r., k. 16.

⁸⁷ AAN, MSW DW, sygn. 22, Wyciąg z protokołu odprawy służbowej naczelników jednostek więziennych woj. wrocławskiego, 28 VII 1953 r., k. 296.

⁸⁸ AIPN Wr., sygn. 275/91, Protokół inspekcji, 10 VII 1952 r., k. 13.

⁸⁹ AAN, MBP DW, sygn. 656, Protokół inspekcji więzienia karno-śledczego w Kłodzku, 4 IX 1954 r., k. 134.

⁹⁰ *Ibidem*.

dotyczą lat pięćdziesiątych, czyli okresu, w którym nastąpiło polepszenie warunków sanitarnych i opieki lekarskiej w zakładach w całej Polsce. Nie dysponujemy natomiast informacjami o opiece medycznej w drugiej połowie lat czterdziestych⁹¹. Wówczas brak stałego dostępu do lekarzy, środków medycznych był wyraźnie zauważalny i miał niebagatelny wpływ na zdrowie skazanych. Tylko w nielicznych szpitalach więziennych (najczęściej w dużych miastach) lekarze pracowali na kontrakcie i pełnili swoje dyżury codziennie. W takich więzieniach jak w Kłodzku, na prowincji, lekarze pojawiali się dwa, trzy razy w tygodniu na dwie, trzy godziny lub jedynie na specjalne wezwanie⁹². Jeżeli władze więzienia wyrażały na to zgodę, więźniowie korzystali z leczenia zewnętrznego, jednak zdarzało się to rzadko, a od 1947 r. taka praktyka została mocno ograniczona przez Wydział Zdrowia Departamentu Więziennictwa MBP⁹³.

Śmierć w więzieniu i grzebanie zwłok

Więzienia stalinowskie w Polsce wraz z aresztami wewnętrznymi UB najczęściej kojarzą nam się z torturami i wyrokami śmierci. Nic dziwnego, skoro w latach 1944–1956 w całym kraju stracono co najmniej 4 tys. osób⁹⁴. Zwłoki zmarłych i straconych w więzieniach według obowiązującego prawa musiały trafić na cmentarz. Co nie zmienia faktu, że najczęściej były one wrzucane do anonimowych dołów.

Kwestie związane z wykonywaniem wyroków śmierci i pochówku regulowały wytyczne MBP, które można streścić w kilku kluczowych zdaniach, tak jak zrobił to Marcin Zwolski: „wyrok miał być wykonany na terenie więzienia przez powieszenie lub rozstrzelanie przez pluton egzekucyjny, w obecności prokuratora, naczelnika więzienia, lekarza i duchownego; ciało należało pochować na miejscowym cmentarzu, w trumnie, a o wykonaniu wyroku poinformować USC [Urząd Stanu Cywilnego] i Departament Więziennictwa MBP (później Centralny Zarząd Więziennictwa MSW)”⁹⁵. Większość tych przepisów była po prostu lekceważona. W okresie stalinowskim robiono wszystko, aby groby straconych nigdy nie zostały odnalezione, szczególnie jeśli byli to zamordowani żołnierze podziemia niepodległościowego. Jak ważne było to zadanie dla resortu, wskazuje pismo naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Białymstoku: „Jednostka więzienna osób

⁹¹ Szerzej o opiece lekarskiej w więzieniach stalinowskich zob. A. Machcewicz, *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1(23), s. 293–307.

⁹² *Ibidem*, s. 296.

⁹³ T. Wolsza, *Choroby i ich leczenie...*, s. 150.

⁹⁴ M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku...*, s. 347.

⁹⁵ M. Zwolski, *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1(3), s. 265. Por. *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955*, red. K. Szwagrzyk, Wrocław 2002, s. 16.

skazanych na karę śmierci po wykonaniu wyroku chowa straconych w miejscach niedostępnych dla osób cywilnych, tzn. w różnych miejscach. Powyższą czynność dokonuje się tajnie tak, aby nikt tego nie spostrzegł z osób niepożądanych. Na cmentarzu nie chowa się z powodu tego, że mogą ciało wygrzebać i urządzić jakiegokolwiek demonstrację⁹⁶.

Wbrew przepisom najczęściej nie informowano rodzin o śmierci i pochówku krewnego. Jedyną drogą uzyskania jakichkolwiek wiadomości były prywatne kontakty. Wiedza o śmierci bliskiego nie dawała uprawnień do odwiedzenia jego grobu. 13 maja 1954 r. naczelnik więzienia karno-sledczego w Bydgoszczy zwrócił się do Departamentu Więziennictwa MBP z pismem następującej treści: „W dniu 22.9.1953 r. został wykonany wyrok na skazanym przez Sąd Rejonowy w Bydgoszczy więźniu Starczewskim Witoldzie, a zwłoki wymienionego zostały pochowane na cmentarzu w Bydgoszczy przy ul. Szubińskiej. W dniu 28.4.54 r. matka skazanego zwróciła się z prośbą do Wojsk. Sądu Rej. w Bydgoszczy o wskazanie grobu skazanego syna. Więzienie tut. zapytuje czy można zapodać dokładne miejsce gdzie zostały pochowane zwłoki Starczewskiego Witolda⁹⁷. Jak wskazują następne dokumenty z grudnia 1954 r., matka straconego nie otrzymała żadnej odpowiedzi. Pismo ppłk. Leopolda Kielskiego, szefa I oddziału Naczelnej Prokuratury Wojskowej w Warszawie do dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP nie pozostawia wątpliwości co do finału tej sprawy i wielu innych. W dokumencie z 7 lipca 1954 r. w punktach 2 i 3 odnotowano: „Nie należy udzielać rodzinom więźniów straconych informacji o miejscu pochówku straconych. Nie należy wydawać rodzinom zaświadczeń o przyczynie śmierci więźniów straconych, należy osoby zainteresowane kierować do właściwego Urzędu Stanu Cywilnego dla otrzymania tzw. aktu zgonu⁹⁸. Jak te kwestie zostały uregulowane na gruncie więzienia w Kłodzku, nie wiemy z powodu braku dokumentów.

Według dotychczasowej wiedzy historyków w kłodzkim więzieniu stracono dwie osoby, obie w czerwcu 1949 r. Byli to Bronisław Bernacki i Jan Kozakiewicz skazani za przestępstwa m.in. na podstawie art. 14 § 1 i 2 dekretu z 13 czerwca 1946 r. W świetle przeanalizowanych dokumentów, m.in. ksiąg głównych więźniów i rejestru imiennego osób straconych za lata 1945–1948 wynika, że karę śmierci wykonano na trzech więźniach, a pierwsze stracenie miało miejsce 14 grudnia 1946 r. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu pierwszą rozstrzelaną osobą w Kłodzku był Herman Lichel, skazany z art. 1

⁹⁶ AAN, MBP DW, sygn. 800, Pismo naczelnika Wydziału Więziennictwa WUBP w Białymstoku do Departamentu Więziennictwa MBP, 6 XI 1953 r., k. 42. Dokument ten został opublikowany w M. Zwolski, *Więzenie w Białymstoku...*, s. 489.

⁹⁷ AAN, MBP DW, sygn. 800, Pismo naczelnika więzienia w Bydgoszczy do Departamentu Więziennictwa MBP, 13 V 1954 r., k. 12.

⁹⁸ AAN, MBP DW, sygn. 800, Pismo szefa I oddziału Naczelnej Prokuratury Wojskowej do dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP, 7 VII 1954 r., k. 15.

dekretu z 13 czerwca 1946 r. czyli za „przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu publicznemu”. W paragrafie pierwszym tego artykułu czytamy: „Kto dopuszcza się gwałtownego zamachu na jednostkę sił zbrojnych polskich lub sprzymierzonych podlega karze [...]”⁹⁹. Możemy zatem założyć, że skazany dopuścił się ataku na żołnierza „ludowego” Wojska Polskiego lub Armii Czerwonej.

Z kolei w latach 1945–1956 w więzieniu z różnych przyczyn zmarło nie więcej niż 90 osób¹⁰⁰. Warto mieć także na uwadze, że na umieralność więźniów wpływał nie tylko brak pomocy medycznej, ale złe wyżywienie, przetrzymywanie w wilgotnych i zimnych celach oraz ogromne przeludnienie. Zaraz po wojnie stan techniczny więzień był katastrofalny. Skazanych przetrzymywano w wilgotnych i zimnych celach, znacząco przekraczając ich pojemność. Racje żywieniowe były niemal głodowe. Na jednego więźnia przypadło dziennie 400 gramów czarnego chleba, ½ litra czarnej kawy, po litrze zupy brukwianej na obiad i kolację¹⁰¹. Nie bez znaczenia pozostawał także stosunek Służby Więziennej do osadzonych. Wykroczenia i przestępstwa funkcjonariuszy „bezpieki” w latach 1944–1956 nie były czymś rzadkim¹⁰². Stąd też nie może dziwić fakt, że umieralność w więzieniu w Kłodzku zaraz po wojnie była najwyższa. Dzięki opracowaniu wykazu osób zmarłych (nie we wszystkich przypadkach udało się ustalić daty śmierci) możliwe jest przedstawienie liczby zgonów w Kłodzku w poszczególnych latach. Statystyka obejmuje okres 1945–1954, bowiem w latach 1955–1956 żadnych nie odnotowano. Dokumenty nie dają żadnej wskazówki, skąd w 1946 r. tak olbrzymi skok w liczbie zgonów. Można natomiast przypuszczać, że wpłynęły na to fatalne warunki sanitarne w placówce, wyniszczenie po wojnie organizmu, który nie mógł przetrwać ciężkich warunków więziennych, oraz marne wyżywienie. W świetle zachowanych relacji i raportów WiN-u nie możemy także wykluczyć tortur i ogólnego znęcania się strażników nad więźniami, szczególnie narodowości niemieckiej oraz tych skazanych za działalność niepodległościową.

Tabela 2. Udokumentowane zgony w więzieniu w Kłodzku w latach 1945–1954

Lata	1945	1946	1947	1948	1949	1950	1951	1952	1953	1954
Zgony	8	51	6	3	1	1	5	4	2	4

Źródło: Obliczenia własne autora na podstawie aneksu załączonego na końcu artykułu.

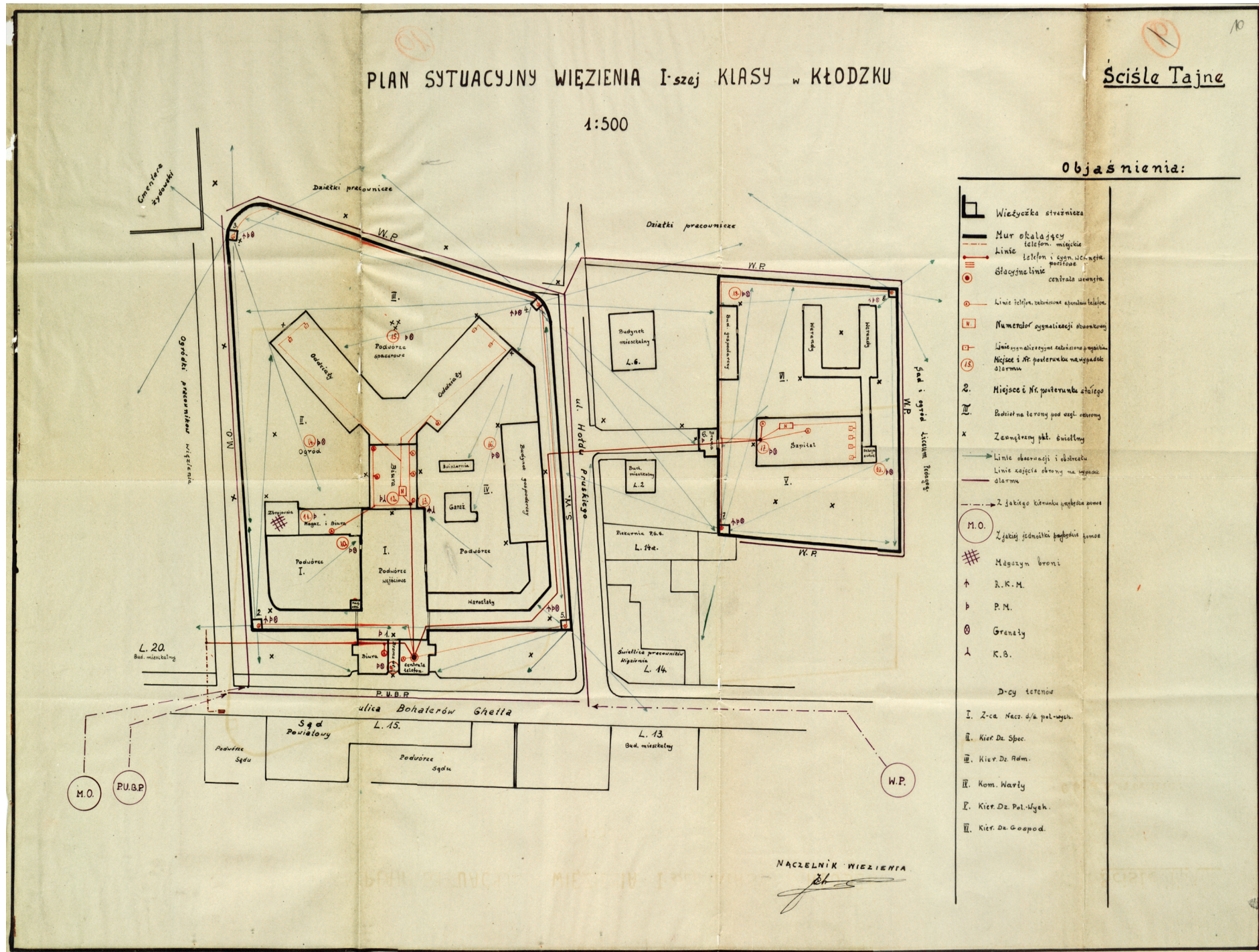
⁹⁹ Dz.U. nr 30 z 1946 r., poz. 192, s. 347.

¹⁰⁰ Badania nad problematyką śmiertelności w zakładach karnych w latach 1944–1956 wraz z opublikowaną literaturą na ten temat przedstawia: S. Białek, *op. cit.*, s. 300.

¹⁰¹ AIPN, sygn. 01258/4, Więziennictwo w „demokratycznej” Polsce, czerwiec 1946 r., k. 8a.

¹⁰² M. Zwolski, *Więzienie w Białymstoku...*, s. 148–157. Por. M. Pietrzyk, *op. cit.*, s. 151–163. Zob. J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” t. 1, 2008, s. 141–207.

Dokument nr 1. Plan sytuacyjny więzienia w Kłodzku sporządzony prawdopodobnie w 1953 r.



Źródło: AIPN Wr., sygn. 473/15, Plan sytuacyjny więzienia I klasy w Kłodzku, b.d., k. 10.

Najważniejszym pytaniem, którego dotąd nie zadał sobie żaden historyk badający powojenne dzieje Kłodzka, jest: gdzie chowano ciała osób zmarłych i rozstrzelanych w więzieniu? Niestety, także w tym przypadku zachowane dokumenty milczą. Możemy założyć, że zgodnie z wytycznymi MBP byli chowani na cmentarzu, mógł być to zatem miejski cmentarz komunalny przy ul. Dusznickiej lub przy ul. Szpitalnej. Dzięki internetowej wyszukiwarce osób pochowanych udało mi się zlokalizować kilkanaście miejsc spoczynku osób zmarłych w więzieniu. Wszystkie znajdują się na cmentarzu komunalnym przy ul. Dusznickiej¹⁰³. Pojawiają się pewne różnice w dacie urodzenia lub śmierci, ale są one minimalne. Zlokalizowanych grobów jest jednak mało. Na pewno część z nich została wcześniej zlikwidowana, jeszcze w okresie Polski „ludowej” i dzisiaj nie ma po nich śladu. Nie udało się zlokalizować miejsc pochówku osób straconych, co raczej nie dziwi. Nie odnalazłem także grobów Niemców lub osób o niemiecko brzmiących nazwiskach, którzy stanowili większość wszystkich zmarłych w więzieniu. Skłania to do dwóch wniosków. Albo osoby narodowości niemieckiej były chowane w anonimowych grobach, albo ich groby zostały zlikwidowane. Wydaje się bowiem bardzo mało prawdopodobne, by organy więziennictwa i prokurator starały się nawiązać kontakt z rodziną zmarłego (być może przebywającą za granicą) i poinformować ją o śmierci bliskiego. W związku z tym, nawet jeśli jakiś grób powstał, szybko popadał w ruinę i po upływie kilkunastu lat był likwidowany.

W ścisłym sąsiedztwie zakładu karnego znajdował się jeszcze cmentarz żydowski przy ul. Bohaterów Getta 18, założony w 1825 r. Miejsce to leży kilkanaście metrów od południowo-zachodniej ściany więzienia i jest słabo rozpoznane. Od zamknięcia w 1974 r. zaczęło popadać w ruinę. Biorąc po uwagę tylko i wyłącznie względy logistyczne, można przedstawić hipotezę, że straceni mogli zostać pochowani właśnie na cmentarzu żydowskim, na uboczu. W teczce pt. „Plan obrony więzienia w Kłodzku” znajdującej się w zasobach wrocławskiego archiwum IPN, oprócz szczegółowych instrukcji postępowania na wypadek różnych zdarzeń losowych, np. napadu, pożaru lub buntu, znajdziemy tam dokładny plan sytuacyjny więzienia. Cmentarz żydowski został uwzględniony na mapie jako obszar podlegający ścisłej obserwacji¹⁰⁴. Niemniej jednak trzeba mieć na uwadze, że „do dyspozycji” każdego więzienia był najczęściej jeden cmentarz, na którym dokonywano pochówków. Wydaje się zatem mało prawdopodobne, że stosunkowo niewielki zakład karny w Kłodzku chował zmarłych i straconych w dwóch lub trzech różnych miejscach.

¹⁰³ <http://www.polskie-cmentarze.com/cmentarze/klodzko/grobonet/start.php?id=form> (dostęp: 17 III 2017).

¹⁰⁴ AIPN Wr., sygn. 473/15, Plan sytuacyjny więzienia I – klasy w Kłodzku, b.d., k. 10.

Zakończenie

Pod koniec lat czterdziestych, po rozprawieniu się z opozycją i przede wszystkim podziemiem, Departament Więziennictwa MBP skupił się nie tylko na izolowaniu i kontrolowaniu, ale i na ideowym wychowaniu więźniów. Polepszyły się warunki w więzieniach, a naczelnicy zakładu w Kłodzku w latach pięćdziesiątych, czyli kpt. Saul Wajntraub¹⁰⁵ i por. Jan Chałabiś¹⁰⁶, wywiązywali się ze swoich obowiązków w sposób zadowalający. Liczne inspekcje i bardzo pozytywne opinie na temat więzienia w Kłodzku zmuszają do stwierdzenia, że w latach pięćdziesiątych zakład ten w odniesieniu do obowiązujących reguł był dobrze prowadzony. Niewątpliwie więzienie w Kłodzku było sprawnie działającą i zarządzaną placówką na terenie województwa wrocławskiego. Regionu, który w represyjnym systemie więziennictwa i obozów w Polsce – jak zauważa Krzysztof Szwagrzyk – odgrywał szczególną rolę. To tutaj znajdowało się 12 ze 136 więzień karnych i karno-śledczych, co stanowiło 8,82%. Obozów pracy było 7 na 39 czyli 17,9%¹⁰⁷. Niewątpliwie jednak obraz więzienia karno-śledczego w Kłodzku w latach 1945–1956 nie jest jednokolorowy. Historia tego zakładu zaraz po wojnie owiana jest – wydaje się – mroczną tajemnicą. W latach 1945–1948, czyli w okresie masowego terroru (jak nazywa ten okres Andrzej Paczkowski) więzienie w Kłodzku było miejscem, gdzie torturowano nie tylko Niemców, ale także schwytanych żołnierzy podziemia i organizacji niepodległościowych. Warunki były fatalne. Ciasnota, duchota i nędzne wyżywienie, ale także brud i wilgoć, mały dopływ światła do cel, brak urządzeń techniczno-sanitarnych, kąpielisk, komór dezynfekcyjnych, pralni – wszystko to wpływało na zdrowie osadzonych. Najlepszym dowodem jest śmierć aż 51 więźniów w 1946 r.

*

Zamieszczona w aneksie tabela uwzględnia imię i nazwisko zmarłego oraz (tam gdzie było to możliwe) datę urodzenia, datę osadzenia w więzieniu, kwalifikację prawną czynu oraz datę śmierci. Historykiem, który pierwszy opublikował wykaz 69 zmarłych w kłodzkim więzieniu, był Krzysztof Szwagrzyk. Opracowanie wrocławskiego badacza stanowiło dla mnie niejako punkt wyjścia do dalszych poszukiwań. Lista została uzupełniona o 21 nazwisk. W mojej ocenie w kłodzkim więzieniu w latach 1945–1956 zmarło nie więcej niż 90 osadzonych. W tabeli uwzględniłem wszystkie osoby, wobec których zachodziło nawet najmniejsze podejrzenie (odszukanie danych w jednym źródle), że zmarli w więzieniu. Należy

¹⁰⁵ AIPN, sygn. 2545/964, Akta osobowe funkcjonariusza Służby Więziennej Saula Wajntrauba; *ibidem*, sygn. 2174/2067, Akta osobowe byłego kapitana rezerwy Saula Wajntrauba.

¹⁰⁶ AIPN Wr., sygn. 264/2235, Akta osobowe funkcjonariusza Służby Więziennej Jana Chałabisia.

¹⁰⁷ K. Szwagrzyk, *Wydział Więziennictwa...*, s. 124.

to wyraźne podkreślić, bowiem w kilku przypadkach dane zostały opracowane tylko na podstawie „Księgi głównej więźniów zakładu karnego w Kłodzku”, która często nie była prowadzona na bieżąco i zawiera błędy. Wykazała to chociażby kontrola działu administracyjnego więzienia w lipcu 1952 r.¹⁰⁸ Warto także zauważyć, że na liście osób zmarłych w więzieniach polskich w latach 1944–1956 opracowanej przez Centralny Zarząd Zakładów Karnych w latach dziewięćdziesiątych uwzględniono bezkrytycznie odmienne wersje tego samego imienia i nazwiska występujące w różnych źródłach. W przypisach przedstawiłem wszystkie wątpliwości i rozbieżności, które pojawiły się w trakcie opracowywania wykazu. Tabela zawiera wiele niemiecko brzmiących nazwisk, natomiast tylko w kilku przypadkach udało mi się potwierdzić niemieckie pochodzenie zmarłych lub zakwalifikowanie przez władze więziennictwa jako volksdeutsche. Przy innych nazwiskach brakuje owej adnotacji „Niemiec”, mimo iż imię i nazwisko, imię ojca, a także przynależność do NSDAP lub SS wskazuje na niemieckie pochodzenie¹⁰⁹. Wynika to wyłącznie z braku potwierdzenia w źródłach. Jeśli jednak odejmiemy od źródeł i przyjrzymy się tabeli, zwracając uwagę na powyższe aspekty, wówczas dojdziemy do wniosku, że około 50% zmarłych w więzieniu w Kłodzku stanowili obywatele niemieccy. Zdecydowana większość zmarła z przyczyn naturalnych, tak przynajmniej przedstawiają to dokumenty. Wyjątki zostały przeze mnie opatrzone stosownym komentarzem pod datą śmierci.

Tabela 2 zawiera wykaz osób, na których została wykonana kara śmierci. W żadnym przypadku nie dysponujemy aktami sądowymi skazanych. Jak ustalił Krzysztof Szwagrzyk, znaczna część dokumentacji znajdujących się w Archiwum Śląskiego Okręgu Wojskowego we Wrocławiu została w latach 1982–1984 przesłana do Warszawy i tam zniszczona¹¹⁰.

¹⁰⁸ AIPN Wr., sygn. 275/91, Kontrola działu administracyjnego w więzieniu w Kłodzku w dniach 28 VII 1952–30 VII 1952 r., sierpień 1952 r., k. 2.

¹⁰⁹ Zob. w tabeli numery: 13, 15, 16, 19–21, 30–32, 35–41, 44–46, 49, 51, 58, 61, 62, 65, 73, 75, 77, 80, 81, 86, 87.

¹¹⁰ K. Szwagrzyk, *Listy do Bieruta. Prośby o ułaskawienie z lat 1946–1956*, Wrocław 1995, s. 5.

Aneks

Tabela 1. Imienny wykaz osób zmarłych w więzieniu karno-śledczym w Kłodzku

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
1	Annemüller Fritz (Niemiec) ¹¹¹	Christian	15 VIII 1904	16 II 1946	art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	2 III 1946
2	Bartusek Wiktor	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	7 IV 1947
3	Bauer Filip	Filip	4 III 1887	2 X 1945	art. 1 § 2 dekr. z ?	29 III 1952
4	Benesch Adolf (Niemiec)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	22 II 1946
5	Birkholz Erich (Niemiec)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	29 III 1946
6	Blein Henryk	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	17 VI 1946
7	Bleischwitz Henryk (volksdeutsch)	Robert	12 I 1913	14 II 1946	art. 1, dekr. z 31 VIII 1944	2 III 1946 lub 2 IV 1946
8	Błaszczak Henryk	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	28 IX 1951
9	Bochenek Edward ¹¹²	Władysław	29 VI 1929	16 VII 1947	art. 4 § 1 dekr. z 13 VI 1946	27 V 1948 lub 25 V 1948
10	Bodnar Roman	Mikołaj	7 II 1923	11 IV 1950	art. 14 ust. z 2 VI 1947, art. 257 § 1 kk	2 I 1951
11	Bronny Marian	Stefan	22 VII 1899	30 IV 1949	art. 4 dekr. z 13 VI 1946, art. 203 kk	1 XII 1953
12	Browarski Włodzimierz	Józef	20 IV 1924	21 IV 1947	257 § 1 kk	1 V 1950

¹¹¹ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwaigrzyka, *Więzienia i obozy...*, nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/4, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 28–29, poz. 856.

¹¹² K. Szwaigrzyk podaje imię: Henryk.

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
13	Buchman Fritz	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	2 III 1946
14	Chrzanowski Stanisław ¹¹³	Czesław	5 V 1905	4 IX 1948	art. 2 i 3 dekr. z 13 VI 1946	16 VII 1954
15	Dietrich Heinrich ¹¹⁴	August	22 VIII 1893	24 I 1946 lub 11 IV 1946	art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	27 III 1947
16	Doniec Henryk	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	16 VI 1946
17	Eksner ¹¹⁵ August	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	7 VI 1946
18	Engel Jan	Józef	24 II 1907	21 V 1951	art. 86 kk WP	25 VIII 1952
19	Feder Edmund	Gustaw	11 IX 1895	31 X 1946	art. 1 § 1 dekr. z 28 VI 1946	1 IV 1947
20	Feder Edward ¹¹⁶	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
21	Fingler Otto	b.d.	b.d.	b.d.	służba w policji	20 I 1946
22	Franke Józef	b.d.	b.d.	b.d.	nielegalne posiadanie broni	5 II 1946
23	Frydrych Emilija ¹¹⁷	Michał	20 II 1920	16 XII 1947	art. 257 §1 kk	5 I 1948
24	Gienther Thenrich ¹¹⁸ (Niemiec)	b.d.	b.d.	b.d.	przynależność do NSDAP i SA	4 XII 1945

¹¹³ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwagrzyka nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/10, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 440–441, poz. 830.

¹¹⁴ K. Szwagrzyk podaje imię: Friedrich.

¹¹⁵ K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Elsner.

¹¹⁶ K. Szwagrzyk podaje dwie osoby o tym samym nazwisku: Edward Feder oraz Edmund Feder. Edwarda Federa udało się zlokalizować w innych źródłach, natomiast Edmund Feder występuje tylko w pracy K. Szwagrzyka.

¹¹⁷ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwagrzyka nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/5, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 95–96, poz. 1378.

¹¹⁸ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
25	Gilner ¹¹⁹ Erich (Niemiec)	Józef	9 VI 1893	26 II 1946	art. 160 kk; art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	7 III 1946
26	Godlewski Zygmunt	Józef	15 VIII 1925	28 VIII 1950	art. 124 § 1 i 152 kk WP	13 XI 1951 21 VII 1952
27	Godwald Paul (volks- deutsch)	b.d.	14 II 1897	b.d.	b.d.	26 I 1946
28	Gołek Stefan ¹²⁰	b.d.	10 VII 1921	4 III 1951	art. 132 § 1 kk	30 VIII 1951
29	Grim Antoni	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	15 V 1946
30	Gronau Willi	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	29 VI 1946
31	Grundmann Paul	b.d.	b.d.	b.d.	przynależ- ność do SS	20 I 1946
32	Guenther Heinrich ¹²¹	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
33	Hankowski Tomasz ¹²²	Piotr	30 IX 1896	19 XI 1948	art. 86 § 1 i 2, art. 87 kk WP	21 X 1951
34	Hertraupf Friedrich	Krystian	1 VI 1899	29 VII 1947	art. 1, 2 i 3 dekr. z 31 VIII 1944	2 XI 1947
35	Hiller Bruno	b.d.	b.d.	b.d.	Posiadanie brodni	2 I 1946
36	Hilmann Józef	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	5 II 1946
37	Hoffman Aloiz	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	4 II 1946
38	Hoffman Hugo	Hugo	5 IX 1891	2 I 1946	agitacja anty- polska	21 III 1946
39	Hoffman Paul (Niemiec)	Wilhelm	30 V 1895	15 I 1946	art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	31 III 1946

¹¹⁹ K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Gilder.

¹²⁰ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹²¹ Nikt o takim imieniu i nazwisko w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz księdze głównej ewidencji więźniów ZK Kłodzko nie figuruje. Występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹²² Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
40	Infeld Herman ¹²³	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
41	Johnscher Paul	b.d.	b.d.	b.d.	kryminalny	15 XII 1945
42	Kichler Karol ¹²⁴	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
43	Klawersa Wilhelm (volksdeutsch) ¹²⁵	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	12 I 1946
44	Kleinert Paul	b.d.	b.d.	b.d.	sabotaż	18 III 1946
45	Kloty Franz	b.d.	b.d.	b.d.	potajemne słuchanie radia	26 I 1946
46	Kothe Otto	b.d.	b.d.	b.d.	przynależność do NSDAP	13 XII 1945
47	Kowalczykowski Jan	Józef	6 VI 1910	12 I 1952	art. 286 § 2 kk	19 VII 1954
48	Koza Józef ¹²⁶	Franciszek	13 III 1913	21 I 1954	art. 1 § 3 dekr. z 4 III 1953	28 VII 1954 przyczyna zgonu: samobójstwo
49	Krehl Paul	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	3 I 1946
50	Krowiak Franciszek ¹²⁷	Jan	23 III 1904	6 X 1954	art. 287 §2 kk	12 X 1954
51	Kuhler Karol ¹²⁸	Ernst	15 XII 1893	3 X 1945	art. 1 § 2 dekr. z 31 VIII 1944	23 VII 1946

¹²³ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz księdze głównej ewidencji więźniów ZK Kłodzko nie figuruje. Występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹²⁴ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz księdze głównej ewidencji więźniów ZK Kłodzko nie figuruje. Występuje w pracy K. Szwagrzyka. Podobieństwo nazwisk i imion, ale już nie danych osobowych, można zauważyć do osoby z pozycji nr 51 niniejszej tabeli.

¹²⁵ K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Krakera.

¹²⁶ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwagrzyka nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/10, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 302–303, poz. 84.

¹²⁷ *Ibidem*, k. 552–553, poz. 1387.

¹²⁸ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
52	Lange Juliusz	b.d.	b.d.	b.d.	znęcanie się nad Polakami	25 XI 1945
53	Langnickel Alfred (volksdeutsch)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	23 I 1946
54	Luks August (Niemiec)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	7 I 1946
55	Ławczyn Wasyl ¹²⁹	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
56	Majer Adam (Niemiec)	Fryderyk	23 II 1926	11 X 1945	art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	21 VIII 1946
57	Malinari Rudolf (Niemiec)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	17 X 1945 przyczyna zgonu: „vulnera capitis et pedis” czyli „rany głowy”
58	Mannsfeld Paul	b.d.	b.d.	b.d.	współpraca z Niemcami	17 XI 1945
59	Misiak Jan, pseud. „Palinowski” ¹³⁰	Ignacy	4 VI 1928	21 XI 1949	przynależność do nielegalnej organizacji	27 V 1953
60	Nagel Karol (Niemiec) ¹³¹	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	25 II 1946
61	Nifer Walter ¹³²	b.d.	b.d.	b.d.	przynależność do NSDAP	21 I 1946
62	Olesch Alfred ¹³³	Karol	7 I 1872	19 II 1946	art. 155 § 2 kk	7 XI 1946

¹²⁹ Nikt o takim imieniu i nazwisko w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz księdze głównej ewidencji więźniów ZK Kłodzko nie figuruje. Występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³⁰ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³¹ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³² Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³³ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwagrzyka nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/3, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 107–108, poz. 521.

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
63	Olbrich Heinrich (Niemiec) ¹³⁴	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	9 II 1946
64	Raduski Kazimierz ¹³⁵	Edmund	8 V 1912	29 X 1949	art. 259 kk	1 XI 1949
65	Reinfeld Herman ¹³⁶	b.d.	b.d.	b.d.	przynależność do NSDAP	29 I 1946
66	Reinsch Franz (Niemiec)	Wilhelm	12 X 1903	28 V 1946	art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	11 lub 12 VI 1946
67	Sawczyn Wasyl ¹³⁷	b.d.	b.d.	b.d.	kryminalny	11 I 1946 przyczyna zgonu: samobójstwo przez powieszenie
68	Schicht Otto (Niemiec) ¹³⁸	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	24 I 1946
69	Schmuranz Antoni	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	7 X 1946
70	Seibelt Karol ¹³⁹	Jan	7 IX 1885	28 II 1946	art. 257 § 1	6 II 1947
71	Smolyn Adam ¹⁴⁰	b.d.	13 X 1908	3 III 1948	1 § 1 dekr. z 12 XII 1944	27 V 1948
72	Steiner ¹⁴¹ Józef (volksdeutsch)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	16 III 1946

¹³⁴ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³⁵ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwagrzyka nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/7, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 134–135, poz. 1167.

¹³⁶ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³⁷ K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Ławczyn.

¹³⁸ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹³⁹ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz w pracy K. Szwagrzyka nie występuje. Zapis sporządzony na podstawie AIPN Wr., sygn. 2/3, Księga główna więźniów ZK Kłodzko, k. 137–138, poz. 680.

¹⁴⁰ *Ibidem*, k. 300–301, poz. 97.

¹⁴¹ K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Steinem.

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
73	Steinfels Waldemar	Leopold	21 IX 1889	9 II 1946	Przynależność do NSDAP	5 IV 1947
74	Stelcer Hugo ¹⁴²	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	19 XI 1946
75	Steuer Georg	b.d.	b.d.	b.d.	Posiadanie broni	27 I 1946
76	Stiller Józef	b.d.	b.d.	b.d.	„Antypaństwowiec”	16 II 1946
77	Strauch Georg	Fridrich	17 II 1928	14 III 1946	Oskarżony o Werwolf	3 VI 1946 przyczyna zgonu: choroba zakaźna
78	Strichotka Józef	b.d.	b.d.	b.d.	Agitacja antypaństwowa	28 II 1946
79	Suchan Józef (Niemiec)	Stefan	5 XII 1892	19 I 1946	Art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	9 IV 1946
80	Suchman Fritz ¹⁴³	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
81	Tscherich Ginter ¹⁴⁴	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.
82	Ulrich Karol	b.d.	b.d.	b.d.	Kryminalny	31 XII 1945
83	Vogel Henryk (Niemiec)	Józef	3 VIII 1882	29 I 1946	Art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	14 IV 1946
84	Waksmann Erich (Niemiec)	Wilhelm	6 IV 1911	2 X 1945	Art. 1 dekr. z 31 VIII 1944	24 IV 1946
85	Walter Paul (Niemiec)	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	6 XII 1945

¹⁴² K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Stecer.

¹⁴³ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz księdze głównej ewidencji więźniów ZK Kłodzko nie figuruje. Występuje w pracy K. Szwagrzyka.

¹⁴⁴ Nikt o takim imieniu i nazwisku w wykazach osób zmarłych w więzieniach polskich za lata 1944–1956 oraz księdze głównej ewidencji więźniów ZK Kłodzko nie figuruje. Występuje w pracy K. Szwagrzyka.

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data uwięzienia	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
86	Wegner Reinhard ¹⁴⁵	b.d.	b.d.	b.d.	Kryminalny	3 II 1946
87	Welcel Alfons	b.d.	b.d.	b.d.	Przynależność do policji kryminalnej	22 I 1946
88	Weltschek Józef	b.d.	b.d.	b.d.	Kryminalny	20 III 1946
89	Welzel Józef (Niemiec) ¹⁴⁶	b.d.	b.d.	b.d.	b.d.	2 II 1946
90	Wojtas Józef	Leon	27 VII 1927	14 VII 1946	Art. 86 §1 i 88 §1 kk WP	8 VIII 1952

Źródło: AIPN Wr., sygn. 2/2–11, Księga główna więźniów ZK Kłodzko; AIPN Wr., sygn. 590/4–7, Lista osób zmarłych w więzieniach polskich w latach 1944–1956 opracowana przez CZZK. Część pierwsza. Więzienia karno-śledcze, t. I–IV; AIPN Wr., sygn. 275/93, Zawiadomienia o śmierci więźniów 1952; AAN, MBP DW, sygn. 944, Więźniowie zmarli w miejscach odosobnienia [od sierpnia 1945 do lipca 1947]; K. Szwagrzyk, *Więzienia i obozy na Dolnym Śląsku (1945–1956). Przewodnik*, Wrocław 2013, s. 126–127.

Tabela 2. Imienny wykaz osób straconych w więzieniu karno-śledczym w Kłodzku

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data urodzenia	Data wyroku	Kwalifikacja prawna czynu	Data śmierci
1	Lichel Herman ¹⁴⁷	Gustaw	26 I 1925	2 XI 1946	Art. 1 dekr. z 13 VI 1946	14 XII 1946
2	Bernacki Bronisław	Tomasz	9 VII 1927	20 V 1949	Art. 14 § 1 i 2 dekr. z 13 VI 1946	29 VI 1949
3	Kozakiewicz Jan	Stanisław	27 I 1920	20 V 1949	Art. 14 § 1 i 2 dekr. z 13 VI 1946	29 VI 1949

Źródło: AAN, MBP DW, sygn. 946, Więźniowie straceni w miejscach odosobnienia. Rejestr imienny 1945–1948; AIPN Wr., sygn. 2/3, Księga główna więźniów karnych ZK Kłodzko 1945–1948; AIPN Wr., sygn. 2/6, Księga główna więźniów karnych ZK Kłodzko 1948–1951; *Golgota wrocławska 1945–1956*, wybór i oprac. K. Szwagrzyk, Wrocław 1995, s. 716.

¹⁴⁵ K. Szwagrzyk podaje nazwisko: Werner.

¹⁴⁶ K. Szwagrzyk podaje dwie osoby o tych samych nazwiskach: Welcel Alfons i Welcel Józef.

¹⁴⁷ Nie występuje w pracy K. Szwagrzyka.

Criminal investigation prison at Kłodzko in 1945–1953 (1956). An Outline of Issues (Abstract)

The author attempts to present the functioning of the criminal and investigation prison at Kłodzko from the moment it was overtaken by the Polish administration until the end of the Stalinist period in Poland. The focus is, among other things, on determining the exact date of the prison's reopening after the war and its main fields of activity in 1945–1956. The text highlights issues related to the invigilation of the prison by the Freedom and Independence Movement (WiN), the role of agents and denunciations in prison life, the changes in everyday life and living conditions of its inmates. Thus, the article includes statistics on the prison's population and its changing density. Important findings have been made concerning death and burial. The author presents diverse hypotheses on the place of burial of deceased inmates as well as the process of informing their families. The appendix includes a list of names of all the inmates who died in the prison or were shot in the years 1945–1956.

Bibliografia

- Balbus T., *Ludzie podziemia AK-WiN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. 1, Wrocław 2003
- Balbus T., *Rozbicie scentralizowanych struktur konspiracyjnych AK-WiN*, w: *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa. Studia i materiały IPN*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012
- Bednarek J., *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1945–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” t. 1, 2008, s. 141–207.
- Białek S., *Carcer inferior. Zakłady Karne Strzelce Opolskich w systemie represji stalinowskich (1945–1954)*, Wrocław 2016
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 2003
- Charczuk W., *Funkcjonowanie kół PPR przy Więzieniu Mokotów w Warszawie (1946–1948)*, „Kommunizm. System–ludzie–dokumentacja” 2014, nr 3
- Dokumentation der Vertreibung der Deutschen aus Ost-Mitteleuropa*, wyd. Bundesarchiv, Koblenz 1990
- Działalność Departamentu Więziennictwa i Obozów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w 1945 r.*, oprac. W. Janowski, „Teki Archiwalne” 2006, t. 9
- Golgota wrocławska 1945–1956*, wybór i oprac. K. Szwagrzyk, Wrocław 1995
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa 1945–1989*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004
- Konieczny A., *Więzenie karne w Kłodzku w latach II wojny światowej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1974, nr 3
- Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011
- Kurek A., *Czesi w więzieniach okupowanej Europy*, Wrocław–Opole 2006
- Łagojda K., *Początki polskiej administracji na ziemi kłodzkiej po zakończeniu II wojny światowej*, „Przegląd Zachodni” 2018, nr 3 (368), s. 179–196
- Łagojda K., *Pseudonim „Henia”. Od działalności niepodległościowej do roli informatora Urzędu Bezpieczeństwa. Studium przypadku*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1 [w druku]

- Łagojda K., *Rola aparatu represji w kontrolowaniu granicy państwowej na przykładzie ziemi kłodzkiej w latach 1949–1956*, „Dzieje Najnowsze” 2017, nr 4, s. 185–211
- Machcewicz A., *Więzienni lekarze. Opieka lekarska w więzieniach stalinowskich w latach 1945–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2014, nr 1(23)
- Mały Kodeks Karny. Komentarz i orzecznictwo*, oprac. M. Siewierski, Łódź 1949
- Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008
- Pawlak K., *Za kratami więzień i drutami obozów (Zarys dziejów więziennictwa w Polsce)*, Kalisz 1997
- Piątek P., *Przestępcze wymuszenia zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.
- Pietrzyk M., *Więzienie w Inowrocławiu w latach 1945–1956*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014
- Protokoły z odpraw, zjazdów i narad kierownictwa Departamentu Więziennictwa Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z naczelnikami więzień i obozów pracy (1944–1954)*, oprac. i wybór M. Jabłonowski, W. Janowski, Warszawa 2006
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu 1946–1955*, red. K. Szwagrzyk, Wrocław 2002
- Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku. Wyroki Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu (1946–1955)*, red. M. Kała, K. Szwagrzyk, Wrocław 2005
- Szarota T., *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969
- Szczepaniak Z., *Duszpasterz młodzieży ks. Gerhard Hirschfelder 1907–1942*, Kłodzko 2010
- Szwagrzyk K., *Listy do Bieruta. Prośby o ułaskawienie z lat 1946–1956*, Wrocław 1995
- Szwagrzyk K., *Winni? Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999
- Szwagrzyk K., *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław–Rzeszów 2002
- Szwagrzyk K., *Więzienia i obozy na Dolnym Śląsku (1945–1956)*. Przewodnik, Wrocław 2013
- Szwagrzyk K., *Wydział Więziennictwa i podległe mu jednostki*, w: *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*. Studia i materiały IPN, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012
- Szymankiewicz Z., *Poznaniacy – członkowie ruchu oporu w hitlerowskim więzieniu w Kłodzku*, „Rocznik Ziemi Kłodzkiej” 1974/1978, nr 14–18, s. 66–74
- Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*. Studia i materiały IPN, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012
- Wolsza T., *Choroby i ich leczenie w stalinowskich więzieniach i obozach w Polsce w latach 1944–1956*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2017, nr 15
- Wolsza T., *Kulisy nieudanej ucieczki z więzienia w Sieradzu w grudniu 1955 roku i jej konsekwencje*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2006, nr 7
- Wolsza T., *Obozy i inne miejsca odosobnienia w systemie więziennictwa polskiego w latach 1944–1958*, w: *Represje sowieckie wobec narodów Europy 1944–1956*, red. D. Rogut, A. Adamczyk, Żelów 2005
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013
- Wołoszyn J., „Ostra broń” – agentura celna. Tajni współpracownicy w więzieniach i aresztach śledczych w latach 1944–1956, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 2(16), s. 295–337
- Zwolski M., *Więzienie w Białymstoku w latach 1944–1956*, Białystok 2011
- Zwolski M., *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1(3)

Krzysztof Łagojda, historyk, doktorant w Zakładzie Historii Europy Wschodniej Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Pracownik Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu. W 2014 r. laureat nagrody im. prof. Wojciecha Wrzesińskiego za najlepszą pracę magisterską z historii XX w. Autor książki *Życie w cieniu śmierci...* o losach rodzin katyńskich w latach 1939–1989, wydanej w 2016 r. przez IPN we Wrocławiu. Publikował m.in. na łamach takich czasopism jak: „Dzieje Najnowsze”, „Przegląd Zachodni”, „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Śląski Kwartalnik Historyczny «Sobótka»”, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej”. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół okupacji Polski w czasie II wojny światowej, zbrodni katyńskiej oraz okresu stalinizmu w Polsce.

Kontakt: krzysztof.lagojda@uwr.edu.pl; krzysztof.lagojda@gmail.com